

W dniu 17. 10. 1963 r. przybyła do Warszawy z 5-dniową wizytą na zaproszenie rządu PRL premier Cejlouu p. Sirmavo Bandaranaike.

Na zdjęciu: premier S. Bandaranaike i premier J. Cyrankiewicz przejeżdżają ulicami stolicy.

CAF-fot. Tymiński

(Sprawozdanie z drugiego dnia wizyty — zamieszczamy na stronie 2).

Rokowania algiersko-marokańskie nie dały rezultatu

Zaciekle walki w rejonie Hasi Beida i Tindżub

Algierczycy utrzymali swe pozycje

ALGIER (PAP)
W rejonie Hasi-Beida i Tindżub toczyły się przez cały piątek zaciekle walki. Algierczycy utrzymali swe pozycje. Rokowania w Marakeszu nie przyniosły re-

zultatu, ale nie zostały zerwane. Mnożą się inicjatywy krajów arabskich na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu.

Konflikt jest nadal zlokalizowany w rejonie Hasi-Beida i Tindżub. Siły marokańskie w tym rejonie oceniane są na 10 tysięcy żołnierzy wspieranych czołgami i lotnictwem. Mimo ustawicznych ataków, Algierczycy utrzymali obydwa posterunki.

W całej Algierii napływają w dalszym ciągu ochotnicy, odbywają się wiecje i manifestacje, potępiające agresję marokańską. W samej tylko Konstancynie zarejestrowano 100 tys. ochotników. Do koszar zgłaszają się ochotnicy ze szczytów kabylskich.

Colombo-Bechar przekształciło się w wielką bazę na zapleczu. Przebywa tam algierski minister obrony, płk Bumedi.

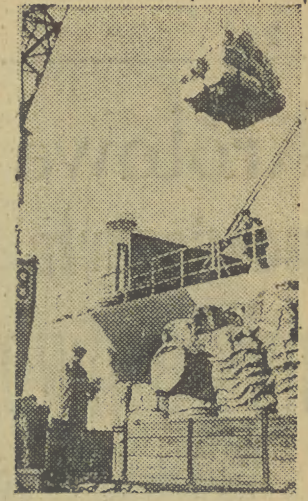
W czwartek wieczorem powrócił do Algieru wysłannicy prezydenta Ben Bella. Trzydniowe rozmowy nie przyniosły rezultatów na skutek sztywnego stanowiska agresorów marokańskich. Niemniej jednak rokowania są jedynie zawieszono. Oficjalne koła algierskie podkreślają, że wycofanie wojsk obu stron na pozycje, jakie zajmowały przed październikiem, powinno być konsekwencją wstrzymania ognia. Wysłannicy króla Hasana II natomiast uzależniali wstrzymanie ognia od utrzymania dotychczasowych pozycji, co oznaczałoby legalizację agresji oraz od uprzedniego wytyczenia granic.

Prezydent Tunezji Bourguiba zaproponował spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów Maghrebu 28 października w Tunisie. Do Marakeszu przybył minister spraw zagranicznych Ghany z odrębnym listem prezydenta Nkrumaha do króla Hasana II. Bagdad opuściła oficjalna delegacja iracka z listami prezydenta Arefa do prezydenta Ben Bella i króla Hasana w sprawie rozwiązania spornych zagadnień drogą rokowań.

Deputowani komunistyczni wystąpili z apelem do rządu włoskiego, by podjął inicjatywę w celu ułatwienia rozwiązania konfliktu

algiersko-marokańskiego, który zagraża pokojowi w basenie morza Śródziemnego i uatwia knowania neokolonializmu.

Postępowy dziennik „Alger Republican” stwierdza, że agresorem jest nie tylko Hasan II. Za nim rysuje się ohydny cień imperializmu, dla którego istnienie reżimu socjalistycznego w Algierii jest taką samą katastrofą, jak narodziny socjalistycznej Kuby.



EKSPORT DO KANADY
W porcie gdynińskim załadowano ostatnio na statek handery szwedzkiej „Bracholva” 935 ton drobnych przeznaczonych dla odbiorców w Kanadzie i USA. Na transport ten siożyły się: meble, kosze wiklinowe, ozdoby choinkowe, zabawki, tkaniny lniane i grzyby suszone.

Na zdjęciu: załadunek koszy wiklinowych na statek.

CAF-fot. Ukielewski

Radziecka delegacja wojskowa z marszałkiem R. Malinowskim na czele opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP)
W piątek w godzinach rannych opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do ZSRR, radziecka delegacja wojskowa z członkiem Komitetu Centralnego KPZR, ministrem obrony, marszałkiem Związku Radzieckiego Rodionem Malinowskim. Delegacja na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL przebywała z 8-dniową wizytą przyjaźni w naszym kraju.

Na lotnisku Okęcie zgromadziły się liczne delegacje warszawskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz młodzież szkół stołecznych. Licznie przybyli na pożegnanie wojskowej delegacji ZSRR oficerowie, podoficerowie i szeregowcy garnizonu warszawskiego.

Na płycie lotniska ustawiła się kompania honorowa WP z poczem sztandarowym. Na uroczystość pożegnania przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski, członek Rady Państwa Leon Chajni i inne osobistości.

Na płycie lotniska wjeżdża kolumna samochodów wiozących delegację.

Orkiestra gra hymn ZSRR i Polski.

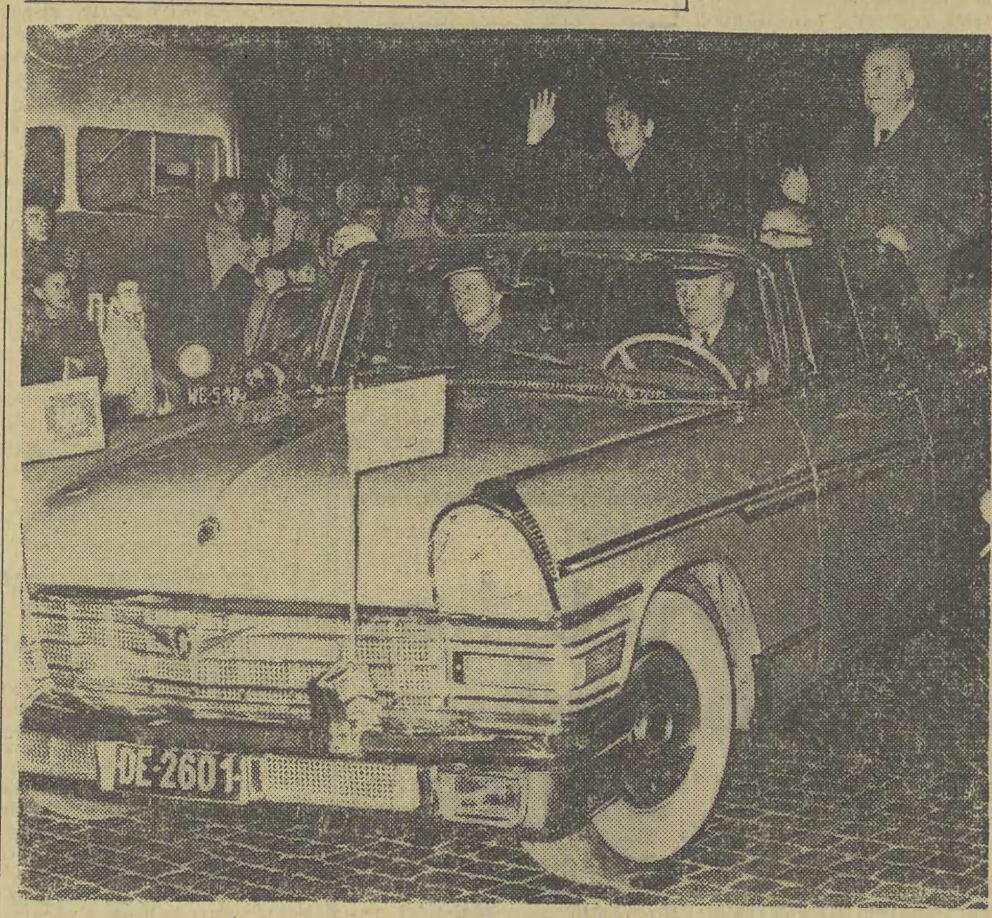
Marszałek Malinowski odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, po czym wraz z marszałkiem Spychalskim przechodzi przed jej frontem.

Następuje pożegnanie z generalicją Wojska Polskiego oraz attaché wojskowymi.

Młodzież szkół warszawskich wręcza radzieckim gościom wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Następuje pożegnania defilada kompanii honorowej WP. Marszałek Malinowski i członkowie delegacji żegnają się z marszałkiem Spychalskim i innymi osobistościami.

Delegacja wsiada do samolotu, który o godz. 10.50 startuje w drogę powrotną do ZSRR.



Atomści radziecy w Krakowie
(BNT - PAP)
18 bm. przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce delegacja Państwowego Komitetu do Spraw Energii Jądrowej przy Radzie Ministrów ZSRR z przewodniczącym tego Komitetu — Andronikiem Petrosjancem na czele. Goście radziecy odwiedzili Instytut Fizyki Jądrowej, poznając się z badaniami naukowymi krakowskich atomistów.

Zakończenie obrad plenum CRZZ
WARSZAWA (PAP)
W piątek wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady VI plenum CRZZ. Po zamknięciu dyskusji, którą podsumował przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, plenum podjęło uchwałę o zadaniach związków zawodowych i samorządów robotniczych w pogłębianiu treści pracy wychowawczej i kulturalnej oraz zatwierdziło program udziału związków zawodowych w obchodach 20-lecia PRL.

Dary Polski dla ofiar cyklonu na Kubie
GDYNIA. Portowcy gdyniscy załadowali w piątek na statek „Chorów” pierwszą partię darów społeczeństwa polskiego dla Kubczyków — ofiar katastrficznego cyklonu „Flora”. Druga partia załadowana zostanie na statek „Kopalnia Wujek”.

ALMA MATER w murach Nowej Huty

(Inf. wł.) Delegaci wszystkich wydziałów produkcyjnych Huty im. Lenina, budowniczo wie huty, wypełnili szczerze hale widowiskową nowohutnickiego kombinatu. W dniu wczorajszym odbył się tam wiec dla uczczenia 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, który, tak jak wszystkie uczelnie Krakowa, wiąże swój dalszy rozwój z rozbudową wielkiego przemysłu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego — wszyscy powstają z miejsc. Za stołem prezydialnym zasiadają m. in. I sekretarz KW PZPR w Krakowie poseł na Sejm tow. Lucjan Motyka, I sekretarz KKM PZPR tow. Andrzej Kurz, dyrektor Huty im. Lenina mgr inż. Bohdan Kołomyjski. Osobną grupę dostojnych gości stanowią rektorzy wszystkich krakowskich wyższych uczelni, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Kazimierz Lepsz, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej mgr inż. Kiejstut Zemaitis.

Na zakończenie wczoraj-

szego wiecu — spotkania robotników Huty im. Lenina z profesurą UJ — odbyła się część artystyczna w wykonaniu artystów Państwowego Filharmonii im. Karola Szymanowskiego i teatrów krakowskich.

(J)



POKOGENIA
Elena Stasowa — najstarszy członek KPZR (od 1898 roku) obchodząca ostatnio 90-rocznicę urodzin. Działalność rewolucyjną rozpoczęła już w 1905 roku. Prowadziła podziemną pracę w Petersburgu, Orle i Moskwie. W ostatnich latach Stasowa zajmuje się działalnością społeczną i literacką.

Na zdjęciu: Stasowa wśród młodzieży komсомolskiej Moskwy opowiada o swych spotkaniach z Leninem.

CAF

POGODA
Zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie do 16 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.



PO KATASTROFIE W LONGARONE
Dom zniszczony — najbliżsi zginęli pod gruzami.

CAF

Jestem właśnie najzwyklej świeżo pod wrażeniem mowy bez precedensu, przemówienia tak w s e c h stronnego, że aż dech w piersiach zapiera i myśl w ślup soli się zamienia, czyli w żonę Lota (o ile to tylko możliwe).

Pozwólcie więc, że — sans peur et sans reproche — przytoczę ją tu, lekko tylko wymowę złotoustego tuszując. Brzmiała ona — w pewnym, przyzwyczajonym zresztą, skrócie — mniej więcej tak:

„My, proszę Was, a ściślej mówiąc ja, jako Wasz rzecznik i interesów Waszych uprawniony reprezentant, my, powtarzam, walczymy w Waszej obronie. Nikt nie jest w stanie sprowadzić nas z tej drogi, tym bardziej, że jeżeli my — a ściślej mówiąc ja, jako Wasz rzecznik i reprezentant — nie przeciwstawimy się zakusom dyrekcji, jeśli my nie powiemy im tam, w tej dyrekcji, że trzeba nie mieć oleju w głowie, by postępować w sposób tak nieuczciwy i niegodny, w sposób pozbawiony wszelkich podstaw, jak oni postępują, jeśli, powtarzam, my nie przeciwstawimy się — to kto? Kto się przeciwstawi?

Ja rozumiem, my rozumiemy i Wy rozumiemy, że interesy nadrzędne są nadrzędnymi in-

teresami, i że interesy podrzędne są takimi interesami, jakimi są. Ale proszę Was, i ja Wam to powtarzam, trzeba brać pod uwagę wszystkie interesy, rozważyć, zastanowić się, przedyskutować i postawić na odpowiedniej płaszczyźnie. A czy proszę Was ta nasza dyrekcja, która toleruje taki stan rzeczy, jaki toleruje, jest na poziomie, proszę Was? Nie, nie jest na poziomie!

I ja Wam powiem. Biore udział w tych dyskusjach posiedzeniach i tych dyrektorów kolegiach. I ja bronie tych Waszych interesów. Wy wiecie, że ja bronie i ja wiem, że ich bronie. I co, proszę Was?

Ano to, że co rozumiem to rozumiem. Rozumiem nadrzędny interes, ale ten interes nie

może przesłaniać Waszego interesu, który ja rozumiem i który reprezentuję. Bo to są proszę Was, nieantagonistyczne interesy.

Więc Wam to powiem, jak tu stoje, że interes interesem, dyrekcja dyrekcją, ale takiego dyrektora tośmy jeszcze nie mieli i mieć nie będziemy. To jest cała głowa nie dyrektor, proszę Was, i nawet więcej, niż głowa. To jest właściwy człowiek na właściwym miejscu. Tym bardziej więc, jeśli on powie, że się nie da — to się nie da. Wtedy żadne tam interesy nie mają znaczenia.

Nadtego, proszę Was, nawet gdyby było najgorzej, to nie jest tak źle, bo my, i ja — Wasz reprezentant i Wasz rzecznik — stoję twardo na stanowisku, które Wam tu przedstawiłem i które Wy popieracie.”

Tu urwywa się cytata, a pozostaje to, co nazywa się potocznie zajęciem stanowiska wobec przytoczonych słów. Ponieważ jednak słowa te są tak bardzo jednoznaczne i przekonujące — komentarz ów wydaje mi się najzupełniej zbędny. Z tym tylko, że długo myślałem nad przytoczonymi słowami i myślę nadal.

Myszę... Ko

Najkrócej

● Kosmonauci radziecy W. Tierieszkowa i J. Gagarin udali się specjalnymi pocłagami w podróż po NRD. ● Hiszpania stała się sojusznikiem USA — taki pogląd wyrażają dzienniki amerykańskie w związku z porozumieniem o dalszym wykorzystywaniu przez USA sieci baz wojskowych w Hiszpanii. ● W czwartek w północnych godzinach wieczornych zapadła decyzja przystąpienia francuskich kolejarzy do protestacyjnego strajku 24-godzinnego od 23 bm. do 24 bm. w związku z odmową ze strony rządu uwzględnienia ich żądań, dotyczących warunków pracy i płacy. ● 17 bm. podpisana została w Algierze umowa z rządem kubańskim dotycząca wymiany handlowej i placicznej między obydwoimi krajami. ● Do Hawany przybył specjalny samolot „Tu-114”, który przywozi dużą partię leków i pożywienia dla dzieci, jako dar radziecki dla ofiar cyklonu „Flora”. ● Prezydent Gwinea Sekou Toure otworzył w dniu 17 bm. pierwszą sesję nowo obranego Zgromadzenia Narodowego. ● W ciągu najbliższych 5 lat zostanie zbudowane pod Kalrem miasteczko sportowe, którego częścią będzie stanowić gigantyczny stadion mogący pomieścić 300 tys. widzów i 30 tys. zawodników. ● Ponad 150 specjalistów chirurgii dziecięcej oraz lekarzy z granicy rozpoczęło wczoraj w Poznaniu obrady poświęcone profilaktyce, diagnostyce i leczeniu wad rozwojowych u dzieci. ● W kędzierzyskim kombinacie ruszyła nowa instalacja do produkcji ftalanu, stanowiącego cenny surowiec do wyrobu mas plastycznych i tworzyw sztucznych. ● Na terenie Bieszczadów dobiega końca budowa 76 km kolejki leśnej Rzepedz-Moczarnie. ● W piątek prezydent Burgiba dokonał w Tunisie otwarcia XI Międzynarodowych Targów, w których bierz udział 20 krajów, m. in.: Bułgaria, Polska, Jugosławia, Algieria i USA. ● Trzech żołnierzy zachodniemieckiej Bundeswehry opuściło ostatnio swoje jednostki i przeszło do NRD. ● W wieku 84 lat zmarła Stefania Stanczyk-Tarwacka, weteranka polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego. ● Na uniwersytecie w stolicy Kostaryki odbył się 17 bm. wiec protestacyjny przeciwko przewrotom wojskowym w Dominikanie i Hondurasie. ● W piątek zakończyły się 2-dniowe Ogólnopolska Konferencja Chemików,

Królowa Elżbieta II powierzyła lordowi HOME misję utworzenia rządu

Oficjalna rezygnacja Macmillana

LONDYN (PAP) Przebywający w szpitalu po odbytej operacji, premier Macmillan przesłał w piątek rano przez swego sekretarza list do królowej Elżbiety II, w którym oficjalnie składa rezygnację ze stanowiska premiera. Królowa rezygnację tę przyjęła i następnie udała się do szpitala, by odwiedzić ustępującego premiera. Wkrótce po powrocie ze szpitala i pogodzinnej rozmowie z Macmillanem, kró-

lowa Elżbieta II wezwała do Buckingham Palace ministra spraw zagranicznych lorda Home i powierzyła mu misję utworzenia nowego rządu.

Lord Alexander F. Home jest głową jednego z najstarszych arystokratycznych rodów Szkocji. Powierzenie mu przez królową Elżbietę misji utworzenia nowego rządu brytyjskiego po rezygnacji Macmillana ze stanowiska premiera — uważane jest w Londynie powszechnie za zwycięstwo zachowawczych kół w partii konserwatywnej, obawiających się oddania władzy w ręce „bardziej liberalnych” członków tej partii, takich jak Butler czy Maundling.

Nowy premier ma lat 60 jednakże nie ma za sobą poważniejszych zawodowej kariery politycznej. Dopiero powołanie go przez Macmillana na stanowisko ministra spraw zagranicznych przyniosło mu większy rozgłos.

Objęcie przez Home stanowiska premiera spowoduje prawie na pewno konieczność zerwania się przez niego tytułu rodowego, aby mógł zostać wybrany do Izby Gmin, gdzie w przeciwnym wypadku nie mógłby występować. Nowy premier brytyjski będzie więc prawdopodobnie znany pod nazwiskiem Alexander Frederick Douglas-Home.

Wyznaczenie nowego premiera wywołało w Londynie nową falę domysłów i spekulacji na temat terminu wyborów powszechnych. W kołach politycznych uważa się za mało prawdopodobne, by rząd zdecydował się już obecnie na rozwiązanie parlamentu.



W Warszawie odbył się międzynarodowy konkurs fruzerski. Jedną z fantastycznych fruzur wykonanych w czasie konkursu.

CAF-fot. Kóndracki

Drugi dzień pobytu w Polsce premiera Cejlonu

WARSZAWA (PAP)

Bawiący z oficjalną wizytą w Polsce premier Cejlonu Sirimavo R. D. Bandaranaike złożyła w czwartek w godzinach porannych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach wieczornych premier Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike wydała przyjęcie w salach Hotelu Europejskiego.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz państwowych: Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Bolesław Podewyły, Marian Spychalski, Jan Karol Wende, Konstanty Dąbrowski, Stefan Jędrzejowski, Stefan Ignar, członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, posłowie na Sejm, czelwi działacze społeczni, przedstawiciele świata kultury i nauki, generałowie, dziennikarze.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. W czasie przyjęcia, które ujęto w przyjaznej i serdecznej atmosferze, Sirimavo R. D. Bandaranaike i Józef Cyrankiewicz wymienili toasty.

PORADNIA SPECJALISTYCZNA

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa
w Krakowie Rynek Gł. 6, I p.
tel. 266-26

prowadzi poradnie przedmazięzką i życia rodzinnego, udziela porad w zakresie:

- zapobiegania niepożądanym ciążom,
 - niepłodności kobiecej i męskiej,
 - zaburzeń seksualnych.
- Wykonuje we własnym laboratorium wszelkie analizy laboratoryjne, bez składowania — codziennie od godz. 9 do 15.

Zmienił się jedynie ton ERHARD na pozycjach »Starego«

Deklaracja rządowa nowego kanclerza NRF

BONN (PAP)

Boński korespondent PAP red. Roszkowski donosi: Nowy kanclerz NRF Ludwig Erhard złożył w piątek przed Bundestagiem deklarację rządową, w której nakreślił program działania swego gabinetu. Mimo ustąpienia Adenauera i objęcia władzy przez nowego człowieka, zmienił się jedynie ton: mówiąc o kontynuacji dotychczasowej linii politycznej Bonn, Erhard używał — w porównaniu do swego poprzednika — jedynie bardziej powściągliwych sformułowań.

Nowy kanclerz stwierdził, iż rząd opowiada się za kontynuowaniem międzynarodowego dialogu na temat odprężenia, ale w chwili później oświadczył, iż Bonn nie zaakceptuje żadnego porozumienia, o ile nie będzie ono odpowiadać znanemu stanowisku NRF w kwestii niemieckiej. W deklaracji Erharda nie zabrakło również zapewnienia o gotowości rządu bońskiego do polepszenia stosunków z krajami wschodnioeuropejskimi, przede wszystkim gospodarczych i kulturalnych, ale jednocześnie oświadczył on, iż Bonn nadal stoi na stanowisku granic niemieckich z 1937 roku, zapowiadając tym samym zachowanie dotychczasowych pozycji rewizjonistycznych. Ostateczne granice Niemiec, które według obowiązującego prawa międzynarodowego sięgają nadal granic z 31 grudnia 1937 roku — oświadczył Erhard — mogą być ustalone tylko w ramach przyszłego traktatu pokojowego, zawartego z rządem ogólnoniemieckim.

Filarem polityki rządu NRF — stwierdził kanclerz — pozostaje pakt atlantycki. Rząd boński opowiada się zdecydowanie za budową wielostronnych sił atomowych NATO oraz będzie kontynuował dotychczasową politykę militarną, przede wszystkim poprzez zwiększanie wartości bojowych Bundeswehry.

Pogrzeb pośta W. WILKA

W piątek w kościele Bochni odbył się pogrzeb pośta inż. Władysława Wilka, zastępcę przewodniczącego Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, naczelnego dyrektora Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrycznej i Przemysłu. W uroczystościach żałobnych — obojętnej rodzinie zmarłego — wzięli udział: członek Rady Państwa — Jerzy Ziętek oraz przewodniczący Prez. Woj. Rady Narodowej w Krakowie — Józef Nagórski. Przemówienia nad mogiłą zasłużonego działacza partyjnego i gospodarczego wygłosili: I sekretarz KW PZPR w Krakowie Lucjan Motyka, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stefan Falarzewski oraz — w imieniu NOT — dr inż. Mieczysław Rydzewski.

Mogiłę pośta W. Wilka pokryły wieniec i wianki kwiatów. (PAP)

»KOSMOS-20« na orbicie

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podała, że w piątek wystrzelono w Związku Radzieckim nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-20”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzennej kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca 1962 r.

KENNEDY zaproszony do Jugosławii

WASZYNGTON (PAP) Po spotkaniu prezydenta USA Kennedy'ego z przebywającym w wizycie nieoficjalnej w USA prezydentem Jugosławii J. Broz-Tito, opublikowano wspólny amerykańsko-jugosłowiański komunikat. Prez. Tito zaprosił prezydenta Kennedy'ego do odwiedzenia Jugosławii — zaproszenie zostało przyjęte.

W rewizji nadzwyczajnej Surowskich kar na chuliganów żąda minister sprawiedliwości

WARSZAWA (PAP) Wyrok ten zakwestionował w trybie nadzoru minister sprawiedliwości i wniosł rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego.

W rewizji zarzuca się wyrokowi Sądu Wojewódzkiego sądującego w sprawie Karaszewskich wyjątkowo niską wartość kary w stosunku do szkodliwych przestępstw.

Karaszewscy po wypiceniu kilku „głębszych” wyszli na spacer po ulicach Płocka. Spokajny przygodny przebieg imprezy przerwał Mirosław G. bez żadnego powodu napadł na spacerowicza i poblił go do utraty przytomności. W wyniku doznanych obrażeń poszkodowany przebywał w szpitalu ponad 20 dni i mimo że upłynęło już kilka miesięcy od napadu — dotychczas nie może dobrze widać nogę. W II instancji sprawy napadu skazani zostali na kary 2 lata i półtora roku więzienia. II Instancja obniżyła wymiar kar do 8 miesięcy więzienia.

Letnia olimpiada w 1968 r. w Mexico City

Podczas piątkowych obrad 60 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbyło się głosowanie nad kandydaturami do organizacji letnich igrzysk olimpijskich w 1968 r. Ostatecznie zwyciężyło Mexico City, otrzymało 30 głosów. 14 delegatów głosowało na Detroit, 12 na Lyon, a tylko 2 na Buenos Aires.

Z Duklą Praga będą grał piłkarze Górnik

W miejscowości Targonka koło Barcelony odbyło się w piątek głosowanie 1/8 finału Klubowego Pucharu Europy i pucharu zwycięzców pucharów oraz zwycięzców pucharu narodów. Mistrz Polski Górnik Zabrze, który zakwalifikował się do drugiej rundy po zwycięstwie nad wiedeńską Austrią, trafił na Duklę Praga. Pierwszy mecz odbędzie się w Polsce, a rewanż w Czechosłowacji.

W USA ploną lasy

NOWY JORK (PAP) We wschodniej części Stanów Zjednoczonych szerzą się pożary lasów spowodowane trwającą od dłuższego czasu suszą.

W dniu 16 października 1963 r. zmarł nagle w Krakowie, przeżywszy lat 38, PARASCHOS BAZYLIOS

pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu, W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i towarzysza pracy oraz szlachetnego i prawego człowieka. Cześć Jego pamięci!

ZAŁOGA, DYREKCYJA, POP PZPR I RADA ZAKŁADOWA

SPORT • SPORT

Dzisiaj pierwsze ćwiczenia w hali „KORONY” Polska - Rumunia w gimnastyce

Krakowska publiczność zna się na gimnastyce. Każde poważniejsze zawody wywołują wielkie zainteresowanie kibiców sportowych. Nie inaczej będzie chyba w sobotę i w niedzielę. W naszym mieście gościć reprezentację Rumunii. Pojedynki najlepszych gimnastek naszego kraju i Rumunii odbędą się w hali „Korony” w konkurencji kobiet i mężczyzn.

W programie meczu przewidziane są ćwiczenia w układach obowiązkowych (takie ćwiczenia obowiązywać będą podczas olimpiady w Tokio) i układach dowolnych.

W sobotę program przewiduje: skok kobiet, ćwiczenia na poręczach kobiet, ćwiczenia wolne mężczyzn, ćwiczenia na koniu z łękami, ćwiczenia na kółkach. Po południu kobiety wykonywać będą ćwiczenia na równoważni i wolne, a mężczyźni skok, ćwiczenia na poręczach i na drążku. W sobotę rozpoczną zawodów o godzinie 10-ej, a w niedzielę o godz. 17-ej.

Kolarze kończą sezon

Bogaty tegoroczny sezon kolarski zostanie zakończony w najbliższą niedzielę. Obok najbardziej interesująca impreza będzie wyścig dla zawodników licencjonowanych na trasie Bonarka - Wieliczka - Wisznice Nowy. Kolarze wystartują do wyścigu o godzinie 16.15. Meta znajdować się będzie w Rynku w Wisznicy Nowym. Obok kolarzy posiadających uprawnienia i reprezentujących kluby, w imprezie zakończą sezon startować będą również kolarze — turyści.

Organizatorzy zakończenia sezonu: Krakowski Okręgowy Związek Kolarski przygotował dla uczestników miłą niespodziankę, zwiedzenie zamku w Wisznicy oraz domu, w którym mieszkał Jan Matejko. W godzinach popołudniowych przy tradycyjnym ognisku rozpocznie się zabawy i piczenie szampana.

Wisła i Garbarnia grają w Krakowie Trudne zadanie krakowskich ligowców

Od kilku dni znów słyszy się dyskusje, które łączą się z piłkarską ekstraklasą i II ligą. Nic dziwnego, krakowskie zespoły stają przed ciężkim zadaniem wywalczenia punktów. Wisła w niedzielę podejmie Polonię z Bytomia. Zespół, który choć nie odgrywa w tym roku decydującej roli w ekstraklasie, zalicza się do bardzo niebezpiecznych. Wisła występuje przed własną publicznością. Wywalczenie przez Krakowian zwycięstwa, a przynajmniej remisu powinno być realne. Początek meczu o godzinie 14.30.

Również w niedzielę walczy Garbarnia. Przed południem o godzinie 11-ej drużyna z Ludwinowa zmierzy się z młodek Stalą. Zespół ten opuścił zdecydowanie w tym roku swoje „loty”. Fachowcy i kibice uważają, że Garbarnia nie powinna mieć trudności z odniesieniem wysokiego zwycięstwa.

Trudny pojedynek przyjdzie stoczyć Cracovia z zespołem Zawiszy — Bydgoszcz. Wojskowi grają coraz lepiej i odnoszą wiele zaskakujących sukcesów. Przed Cracovią odpowiedzialność utrzymania pozycji lidera.

Na Bagrach opuszczenie bandery

Dziś na Zalewie Bagry odbędzie się żeglarskie drużynowe mistrzostwa Okręgu. Impreza organizowana jest przez Ligę Obrony Kraju z okazji obchodu XX-rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Zawody będą ostatnią w tym sezonie imprezą na zalewie Bagry i połączone będą z opuszczeniem bandery.

Program telewizyjny

Od 21 do 27 października

PONIEDZIAŁEK
G. 11.55: Program dla szkół, M. Górki, Jęgor Buiycow i inni!; 16.50: Telewizja Katowice informuje; 17.00: Wiadomości Dziennika TV; 17.05: Program dla dzieci; 17.10: „A co dalej?” Szymon i Kubuś; 17.45: „Od Algieru do Capetown”; 18.10: Magazyn Wojskowy; 18.45: Program publicystyczny; 19.20: „Eureka”; 19.50: „Dobranoc”; 20.00: Dziennik; 20.30: Teatr TV „Taniec księżniczki” L. H. Merstina; 21.50: Wiadomości Dziennika TV.

WTOREK
G. 16.30: „Krakowski rozmaitości”; 16.50: TV Katowice informuje; 17.00: Dziennik TV; 17.05: Dla dzieci: „Zosia Samosia”; 17.20: Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół; 17.45: „Taki i nietaki”; — program publicystyczny; 18.20: „Świat zwierząt” — teleturniej; 18.50: „Na półkach księgarskich”; 19.00: „Wesele Figara” — Beaumarchais; 19.35: „Na wschód od Uraltu” — program z cyklu „Podróż po świecie”; 19.50: „Dobranoc”; 20.00: Dziennik; 20.30: „Francuski tłumacz” film z serii „Przygody Smerlocka Holmesa”; 21.00: Polska Kronika Filmowa; 21.10: Estrada Poetycka; 21.50: Dyskusja na tematy krajowe; 22.20: Wiadomości Dziennika TV.

ŚRODA
G. 9.10: „Człowiek, który stchórzył” — film fab. prod. CSRS; 10.55: Program dla szkół; 11.25: „Ty i twój dom” — magazyn; 14.40: Program sportowy; 15.30: „Piękno Polski południowej” (z Krakowa); 16.50: Telewizja Katowice informuje; 17.00: Dziennik TV; 17.05: „14 dni też ma znaczenie” — program z cyklu „Na zdrowie”; 17.20: „Nie tylko dla pań”; 17.50: „Ciemista droga” — film z serii „Dr Kildare”; 18.30: „Dziwienstwo zero, zero” — program dokumentalny; 19.20: Wszelchnia TV „Grawitacje”; 19.50: „Dobranoc”; 20.00: Dziennik TV; 20.30: „Człowiek, który stchórzył” — film fab. prod. CSRS; 22.05: Wiadomości Dziennika TV.

CZWARTEK
G. 10.55: Program dla szkół; 15.50: „Maskarony” (z Krakowa); 16.20: Telewizja Katowice informuje; 16.30: „Moskiewskie wesele” — program z Moskwy; 17.00: Dziennik TV; 17.05: „Miś z okienka”; 17.25: „14 km od Warszawy” — publicystyka młodzieżowa; 18.00: „Spotkanie z przyrodą”; 18.35: „Kontury” program publicystyczny; 19.20: „Przełaz muzyczny”; 19.50: „Dobranoc”; 20.00: Dziennik TV; 20.30: „Wielki zegar” — film fab. prod. USA; 22.00: Wiadomości Dziennika TV.

PIĄTEK
G. 16.15: „Mozarka”; 16.30: Telewizja Katowice informuje; 17.00: Wiadomości Dziennika; 17.05: „Fabyka bajek i przygód”; 17.40: Program tygodnia; 18.05: „Wielokropek”; 18.20: „Niewydeptane szlaki”; 18.45: Reportaż o budowniczych rurociągu naftowego „Przyjaźń”; 19.05: Film estradowy; 19.20: „A w niedzielę” program z Wrocławia; 19.50: „Dobranoc”; 20.00: Dziennik TV; 20.30: Wszelchnia TV; „W kręgu Medycusów”; 21.00: „Głupi Jakub”; — sztuka T. Rittnera; 22.20: Wiadomości.

SOBOTA
Godz. 8.55: Orkiestra wokalowa — film fab. prod. węg. od lat 14. 10.25: Audycja dla nauczycieli pt.: „Nowy przedmiot nauki szkolnej i wychowanie obywatelskie” z cyklu „Nowa szkoła”; 11.55: Program dla szkół (kl. VII) „Postawa” z cyklu „Nauka o człowieku”; 16.20: Wujcio Ada i Kaluś; 16.45: Telewizja Katowice informuje; 17.00: Wiadomości; 17.05: Program dla dzieci; 18.05: Przygody Krosza — film fab. prod. radz. 19.50: Wieczorne rozmowy; 19.50: Dobranoc; 20.00: Dziennik; 20.30: Program z cyklu „Portrety” pod tytułem „Van Gogh”; 21.35: „Orkiestra wojskowa” film; 22.15: Wiadomości; 22.25: „Mika” — mag. rozrywkowy.

NIEDZIELA
Godz. 9.00: Telewizyjny kurs rolniczy — wapnowanie gleb; 10.00: Mall mistrzowie — program z Berlina; 11.55: Program sportowy; 15.00: Niedzielną biesiadą; 15.50: Przygody dzwinnego pa Huckleberry — film przygodowy; 17.05: Program dla dzieci — teatryk domowy; 18.45: Program muzyczny — Józef Haydn „Aptekarz” opera komedia; 17.35: Film kr. metrażowy; 18.10: Kompozytor i jego piosenki — program rozrywkowy; 18.50: Wielka gra — teleturniej; 19.50: Dobranoc; 20.00: Dziennik; 20.30: Kwadrans recenzentów; 20.55: „Dom z facetami” — film fab. prod. radz. od lat 16. 22.05: Sportowa niedziela.

Delegacja kijowska w Oświęcimiu

(Inf. wł.) Wczoraj delegacja kijowska działaczy radzieckich i specjalistów budownictwa, bawiąca na naszym terenie, odwiedziła Oświęcim. W Prezydium PRN powitali gości i sekretarz KP PZPR Łasoń, zastępca przewodniczącego Koreszki i sekretarz Prez. PRN Zajac — zapoznając ich z problemami rozwoju powiatu oświęcimskiego. Szczególnie interesowały członków delegacji sprawy budownictwa (od strony jego realizacji, materiałów, jakości wykonawstwa), oraz zagadnienia rolnictwa. Delegacja kijowska w czasie zwiedzania Muzeum w Oświęcimiu złożyła kwiaty pod Sianą Śmierci.

Godziny popołudniowe poświęcone zwiedzaniu Zakładu Chemicznego oraz oświęcimskiego ośrodka. W dniu dzisiejszym delegacja zwiedzi drugi ośrodek przemysłowy w oświecimie — Tarnów wraz z Zakładami A. zolowymi im. Dzierżyńskiego. (D)

Felieton tygodnia Nie ma pokoju pod oliwkami...

Przeгляд wydarzeń ostatnich dni, mimo że nie bogaty w problemy na miarę epoki, jest w ogólnym tonie pełen ducha bojowego. Różne przybiera on formy — poważne i mniej poważne — fakt jednak pozostaje faktem. Czy sprzyja temu jesiennej ludzkiej niepokoj, czy są to spiecia na skrzyżowaniach politycznych dróg i ścieżek? Po trosze jedno — przede wszystkim drugie. Tak czy inaczej nerwowość ogarnia raczej jedną stronę planety. Obóz socjalistyczny nie uczestniczy w serii aktualnych kontrowersji, przewalają się one głównie przez centrum i periferie drugiej strony barykady. Tym spokojniej możemy analizować wypadki — co nie oznacza oczywiście beznamiętnego do nich podejścia — i zdalnie oceniać wydarzenia.

Algieria znów w ogniu — to jest fakt równie tragiczny, co niezaprzeczalny. Uzbrojona w lepszy sprzęt, samoloty i siły pancerne armia marokańska przekroczyła granice tego kraju. Dlaczego? Z wiełu przyczyn. Podsyćcane przez dwór Hasana II skrajnie nacjonalistycznych nastrojów jest antidotum przeciw wewnętrznej opozycji — to pierwsze. Królowski „ktos” przeceńnił rozmiary i zasięg dysydenckiej rebelii w górach Kabylii i sięgnął po tradycyjny nóż do wbijania w plecy — to drugie. Ten sam ktoś potrzebuje zatargu z krajem postępującej rewolucji społecznej dla wskich dynastycznych i szerokiach reakcyjnych celów — to trzecie. I czwarty, jakby wyjęty ze schematu motor działania kryjący się w faktach stwierdzeniu: „w przeddzień desantowych oddziałów marokańskich brał udział lotnicy amerykańscy. Dlatego Algieria znów stoi w ogniu, determinowany naród ciśnie się ochotniczo do koszar, wojsko nie należy uzbrojone, bez ciężkiej artylerii i lotnictwa ciężnie

Felieton tygodnia Nie ma pokoju pod oliwkami...

ku przetworzonej granicy. I dramatycznym twardym akcentem kończy się fragment przemówienia Ben Belli: „...Piłora miliona meczennidów nie poświęciło swego życia po to, aby istniał u nas wysoki człowiek, który zadanie, które jest biogostawieniem dla biednych, dla dawnych pucybutów, z których zrobimy ludzi. Każda rewolucja posiada elementy hamujące marsz na przód. Przyślegam jednak na Allaha, że gdyby wszystkie narody świata zjednoczyły się przeciw nam

tu spraw zagranicznych, lordowi Home. Nie na długo jednak, albowiem po wyborach i tak zapewne na fotelu siądzie labourysta. Zawsze to jednak przyjemnie choć chwilę zetknąć się z tym meblem.

Nowa agresja brytyjska w Jemnie, ostrzelanie rejonu pogranicznego Sakkaffa, to starcie jeszcze nierozstrzygnięte w szczegółach, nie pierwsze i nie ostatnie. Szerzej usłyszmy o nim zapewne w najbliższych dniach.

Wojna a słów — to dla odmiany tytuł konfliktu między amerykańskimi dziennikarzami w Sajgonie, a przedstawicielami władz diemouskich. Tym dalekim dla nas, mało ważnym sporem pasjonuje się prasa amerykańska, mając za przeciwnika pana i panią Nhu. Całość konfliktu mieści się w ramach rodninnych komeraży podopiecznych z opiekunami.

Kurs na zderzenie — tytuł New York Herald Tribune strzeżącaw nawiązujące się rozbieżności franko-amerykańskie. Jak wynika z analizy tekstu, między prezydentem Kennedyem a de Gaullem toczy się „fundamentalna walka o leadership (przewodnictwo) zachodniego świata”, z diametralnie odmiennych pozycji, na zasadzie kto kogo przetrzyma. Jak sugeruje pismo chytry general dlatego zabiegać będzie powrotnie o prezydenturę, aby prze-



Plan akcji nie przewidywał jednak użycia broni — chciano maksymalnie wykorzystać moment zaskoczenia, wykołbieć pociąg, a następnie unikając spotkania z nieprzyjacielem, wycofać się spieszenie do bunkra, stanowiącego bazę grupy wypadowej.

Chłopcy maszerują szybko trzymając broń w pogotowiu. Czasu nie pozostało już wiele — rozkroczenie szyn okazało się wprawdzie skuteczniejsze od poprzednio stosowanych prymitywnych min, fabrykownych domowych sposobem z materiałów wybuchowych, wynoszonych układem przez towarzyszy pracujących w kopalniach, ale jest bardziej pracochłonne.

W pierwszych akcjach „kolejowych” oddziału im. J. Dąbrowskiego posługiwano się głównie minami montowanymi w bunkrze. Niestety, miny te często zawodziły, a zresztą okazały się mało praktyczne. Niejednokrotnie zdarzało się, że lokomotywa mijala minę, która wybuchła dopiero w chwili później, nie wyrządzając jej większej szkody, a przecież przede wszystkim chodziło o zniszczenie parowozu i wykołbienie składu. Nie powiodły się także próby kłónowania torów, gdyż kół parowozów zrzuciły kliny. Pozostało więc tylko rozkręcanie szyn przy pomocy specjalnych kluczy, zdobytych podczas pierwszego ataku na stację kolejową Chrzanów z budki położonej w pobliżu dworca. Klucze te stanowiły odłóg podstawową broń we wszystkich akcjach dywersyjnych.

Rozkręcanie szyn było jednak przedsięwzięciem niebezpiecznym, które zawsze wiązało się z niebezpieczeństwem dużo czasu... Klucze często reszakiwały z zardzewiałych szyn czy mocno przykręconych gwintów, trzeba było całą siłą uderzać w nakrętki — a hałas mógł przecież zwaćć banszuców, których liczba wydatnie w ostatnim roku wzrosła.

ZOFIA LEWARTOWSKA

NASZ MAGAZYNIK SOBOTNI

SZTUKA WZNOSZENIA TOASTOW

Stwierdzam zanik nawięszczytkowych form oratorstwa niezbędne...

NASZ MAGAZYNIK SOBOTNI

Siedzimy oto przy stole. Pijemy (dużo), zakąsamy (skapo) i czegoś nam brak...



Poszukiwanie mota

Pisząc o Wiśle tak trzeba postępować, by uniknąć meandrów naszych przywyczeń, sentymentów, miłości...

I wszystko dzieje się tak jak z najwyższymi naszymi polskimi wartościami: pieśni jest dużo, czynów mało...

sę, wymowne spojrzenia reporterów, którzy zdumieni oglądali brunatną, jesienną falę Wisły...

Polska czy województwa

Do rytuałów obyczajowych wiosennej Warszawy

mi do kleszeni, Polacy, dobre podatki. Od 1933 roku do roku 1933 średnio 70 milionów złotych każdego sezonu...

Zrobiło mi się zimno. Smetek stał oto przede mną i wymachiwał długimi łapami — tyczkami, które znaczyły głęboki, żeglowny rów wiślany...

phacz „Zubr” Żegluga Krakowskiej przypląną tu, pod Sandomierzem — bo pod Krakowem... za płytko...

Tuż pod Kazimierzem Dolnym minęły nas dwa pociągi holownicze — ciągnęły barki, gdzie ciasno jedna obok drugiej stały „Sireny” i „Warszawy”...



Już 9 lat prowadzi Stanisław Kaproń, nauczyciel szkoły wiejskiej w Godziszowie, młodzieżowy zespół taneczny, który zdobył I miejsce na ostatnich eliminacjach powiatowych oraz dyplom uznania.

Klucze do zrozumienia

Gościłszy przez kilka dni w Krakowie i województwie dość niezwykłą delegację — burmistrzów czterech amerykańskich miast, merów polskiego pochodzenia...

Nietrudno było dostrzec w toku rozmów i podczas konferencji prasowej, serdeczny stosunek naoczni na każdym kroku.

Pracowity okres czeka burmistrzów po powrocie do Stanów Zjednoczonych. „Mam już zaoszczędzić ich zainteresowań poza sferę zagadnień komunalnych i municypalnych...”

Mówiliśmy także o ich problemach zawodowych. Miasta amerykańskie rządzone są na innych niż u nas zasadach...

Stawiamy sobie pytanie: czy w przyszłości rozszerzone. Powie dział ktoś: „Niech klucze to otwórzą bramę do lepszego poznania się i zrozumienia...”

Te słowa nie muszą pozostać retorycznym zwrotem.

WYPRAWA PO WIŚLANE RUNO

zjadła autokarem z Nowej Huty do Tarnobrzega, a potem do Sandomierza, z kolei znowu statkiem z Sandomierza do Kazimierza Dolnego...

Ale Wisła liczy 1067 km długości — przepływa przez 8 województw i 54 powiaty i łączyć powinna wspólnym interesem ekonomicznym mieszkańców...

Cyfra na pokładzie Dalibóg, gdyby nie ta praktyczna wycieczka, nie poznałbym ważnych problemów. A tak: deszcz mży, Wisła szeroka jak cholera...

— Z kim to walczyli, panowie, z kim? Jesienny nurt głębszy, w lipcu i sierpniu wtedy dopiero Was uciąpią i nie puszcza bez holownika. A wiosną wyrwam 2 i pół miliarda złotych w szkodach rolniczych, komunikacji i produkcji przemysłowej...

W Nowej Hucie też dmuchnął tę oślepiającą kuzrawę w oczy ludziom, którzy wybudowali przed 10 laty port. Port prawie w zupełności — nie wykorzystany Wreszcie — jest! Płynię pod prąd wróg smetkowi — rozbrzygły fale, twie jak koń wyścigowy —

Kompleks — nie kompleks

I tu się kłopot zamyka — regulacja dla potrzeb transportowych, daje na Wiśle regulację dla potrzeb i ochrony rolnictwa...

Olgięder JĘDRZEJCZYK

Kto — kogo? Włec znowu na pokład — podziwiał kryte słomą chłupki z porcelanowymi bezpiecznikami elektrycznymi...

Włec znowu na pokład — podziwiał kryte słomą chłupki z porcelanowymi bezpiecznikami elektrycznymi...

„Echa wakacji”

W pierwszym rzędzie chcemy przeprosić autora zdjęcia reprodukowanego w naszym Kąciku zeszłej niedzieli. Przez czerzenie nie podaliśmy jego nazwiska...

Dzisiaj reprodukujemy zdjęcie HENRYKA DĄBROWSKIEGO (Kraków, Mogiła 66/10). I znowu obrazek tak bardzo związany z porą wakacji, który niejednemu czytelnikowi przypomni sukcesy gryzobrania...

Odpowiedzi konkursowe Inż. Marian Dąbski, Nowa Huta, Os. Spółdzielcze 14. — Zdjęcia tego formatu są za małe, by je oświetlić. Prosimy o wykonanie jednego z nich (turyści przed mapą) w formacie 13x18 i nadesłanie nam.

Stanisław Czarnański, Kraków, ul. Narwik 14. — Zdjęcia na papierze kremowym są nie do wykorzystania w reprodukcji gazetowej. Błora jednak udział w konkursie ze względu na walory artystyczne.



I tak się można „zabawić”. Fot. J. Polak

tusowym. Ale kto umie dziś wnieść toast?

KOBIETA I ŻYCIE

PODZIEMNE BUDOWNICTWO...

Ludzie pragną w dniu pogrzebu uciec pamięć swojego zmarłego. Te jest piękny obyczaj. Gorzej, że istnieje moda, iż w takiej sytuacji liczenie się z kosztami, zwracanie uwagi na wydatki jest nieprzychylnością wobec zmarłego...

Jest to wszakże jeden z tych zakorzenionych w Polsce przesądów, których nikt nie tyka. A przecież nieustawia on humanitarny zamysł państwa, aby użyć materialnie rodzinom, które tracą kogoś bliskiego...

Polityka

Wolska TORACH

Po odkręceniu śrub i odrzuceniu stalowych łań, na których spoczywały śruby, partyzanci odginali szynę, aby wypustka kół lokomotywy trafiła w próżnię...

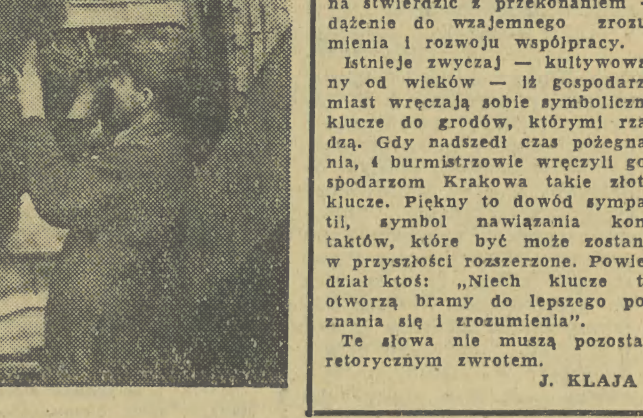
W pierwszych akcjach partyzanci z dużym nakładem wysiłku i czasu wykręcali całe szyny. Z czasem zdobyte doświadczenie przekonało ich, że jest to zbędne, bo wystarczy odkręcić szynę na jednym końcu i między szyny włożyć łań, aby nie mogły porwać do równoległego położenia...

Dochodzi godzina pierwsza w nocy, gdy grupa znajduje przednią zaplanowaną pozycję. „Roman” ubezpiecza prawe, a „Kazek” lewe skrzydło; „Mały” z dozostalymi AL-owcami stanowią grupę centralną.

Grupa ma już przystąpić do akcji, gdy nagle na torze pojawiają się sylwetki dwóch ludzi, idących wzdłuż szyn. Kieńczy wyraźnie oświetla ich stalowe helmy. Patrol! Czy wiedzą o planowanym zamachu? Chyba nie, przechodzą spokojnie, nie oglądając się na strony. Partyzanci przycisnęli do ziemi, wstrzymali oddech. Na szczęście Niemcy niczego nie zauważyli, idą dalej.

Godzina pierwsza już minęła, trzeba zabrać się do roboty. Potężny klucz do rozkręcania szyn dzierży dziś „Muszka”.

(Ciąg dalszy nastąpi) 19



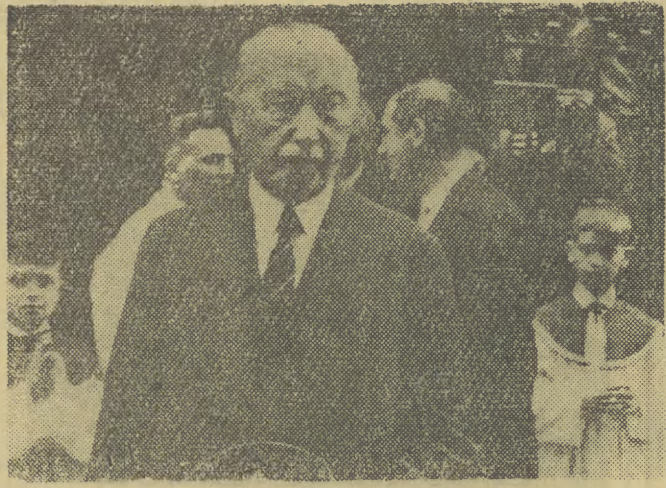
Praktyki studenckie w POM

Grupa studentów WSR Szczecina odbywa praktyki studenckie w POM Kamień Pomorski. Na zdjęciu: pod okiem kierownika warsztatów POM im. Józefa Krawczyka studenci zajmują się praktykami z zasadami eksploatacji i konserwacji ciałników rolniczych.

Praktyki studenckie w POM

Praktyki studenckie w POM

Advertisement for 'Płaszcz ortalionowe' (Ortholon coats) featuring a large image of a coat and the text 'KAPITAN Lak opowiada'.



KATOLICYZM W NRF

30 lat później...

Jednoznaczny sąd o roli, jaką w okresie hitlerizmu odegrał Kościół katolicki w Niemczech, to nie tylko sprawiedliwość oddana historii...

niżmowi. Nie kto inny jak sam papież pisał w orędziu przesłanym na ręce prezydenta NRF Heussa...

Tem sam papież, który podczas ludobójczej wojny nie znalazł słów potępienia dla Hitlera, już 1 marca 1948 roku rozpałał ogień szowinizmu i rewizjonizmu...

Kościół katolicki w NRF, od samego początku darzony zaufaniem przez zachodnich aliantów w niemalym stopniu przyczynił się również do zahamowania procesu denazyfikacji...

Hitlerowskie idee „krucjaty antykomunistycznej”, obrony zachodniej kultury przed zagrożeniem ze Wschodu, na które tak chętnie powoływał się kierownictwo polityki hitlerowskiej...

Do rzeczniczków tego programu należał np. kardynał Frings (nie on jeden)...

Jelec nazrej literatury, Mikołaj Rej z Nagłowic, nie należał do wdzięcznych uczniów czy wyznawców Krakowskiej Akademii...

Ponadto używany na uniwersytecie język łaciński nie bardzo odpowiadał autorowi „Krupca”, pierwszy z naszej literatury dramat o tematyce antywatykańskiej...

Równocześnie z postepową w sensie społecznym rozprawą napisał Rej „Krupca”, pierwszy z naszej literatury dramat o tematyce antywatykańskiej...

REJ, UNIWERSYTET, REFORMACJA

W latach 1548-1597 Rej stał się prawdziwym apostołem reformacji. Rozbudzając ruch myślowy w Polsce, reformacja nauczyła go służby narodowej sprawie...

„Postylla”, napisana piękna, poetycka proza, ujmująca prostotą, szczerością i miłością bliźniego, pogodną i wzruszającą — od razu wyrugowała całe nakłady ogólnopolskich średnio-wiekowych modlitewników...

To tak przez przeciwników wytykane nieuctwo Rejowe było właśnie rekwizytem jego oryginalności i artystycznej prostoty. W swoich wierszach i pismach prozą nieuczony autor „Postylli” i „Języka” przekazuje nam ów piękny, barwny i jedyny język ludowy z czasów Jagiellonów...

Czy na tym tle rok 1963 tak dalece różni się od 1933? W. M.

Podpatrzone



„W TENNESSEE: Niejaki Kelsey Daniel został skazany na 3 lata więzienia za kradzież pieniędzy z trzech wielkich kościołów...



„W NOWYM JORKU: Panią Rising wzywano na policję, celem zidentyfikowania przestępcy biorącego udział w napadzie rabunkowym...



„W OHIO: Rybak Rompino o mało nie oszalał ze szczęścia, kiedy pewnego dnia wywiolił z rzeki grubą plik banknotów studolowarów...

ZNACZKI

Josef Andzej U Madziara na Orawie

U Madziara w Lipnicy takie włości: woda bystra z góry z rynienki spada a koło mylniśkie huczy, pieni się, złości we mylnie w Lipnicy u Madziara.

Huczy kolo, miele, sypie mąkę, sypie — lipnicki jeźmień obrabia na kaszę — skwierczy dach, pogwizduje, podłoga skrzypi, kolo kołem obraca, rzemieńnię klaszcze.

Przyjechali z żytem zubrzczy chłopci, od Babiej Góry zjechali, od Wielkiej Lipnicy A Madziar miele, nie liczy, Madziar miele!

Bo i cóż? Zięć zły, nie pomoże, psia para, buduje się ino, rządzi, nie chce słyszeć o pomysłach, które w mylniśkie izbie rodzą się u Madziara, więc Madziar nocą do „Gromady” pisze...

...O tym, jak górska woda fabryki obracać, o jeziorach wśród dolin, w których łyska łuska pstrąga o traktorach wśród pól, z których lęjsza ludzka praca, o baciówkach wśród hał, dzwoniących owiec górskich łachach.

Bo to dziwnie jeszcze w orawskiej ustroni: górzki wiatr niską planetą od Babiej Góry lunie deszczem skośnym z nisko wlokącej się chimury, Józefinka na Lipnicy burzę odpędza — i dzwoni.

POOLONIA

Towarzystwo Wiedzy o Polsce w Australii

Ta bardzo potrzebna placówka powstała w Adelajdzie — skupiając kilkunastu historyków, publicystów i redaktorów. Prace rozpoczęto od gromadzenia i rejestrowania polskich pamiętek w Australii...

wszy rocznika, na który złożył się artykuły poświęcone historii Polonii australijskiej.

Pamiątki polskie w Chicago

Polacy zamieszkujący Chicago starają się o gromadzenie w tym mieście pamiętek, które przypominałyby im ojczyznę. Wzruszającym dowodem tych starań są polskie żużby z Biłkowieży „mieszkające” w ZOO w Brookfield.

ZAZIEBIENIA

ANGLICZY nazywają to zjawisko „common cold”. A po prostu można zażalenie spowodować do najważniejszych symptomów: kataru i kaszlu. Przyczynę określa się w mowie potocznej — zaziębieniem. Ale specjaliści, którzy wyłącznie zajmują się tymi sprawami, najmniejszą rolę przypisują powstawaniu zaziębień...

Wirusolodzy jednak ujmują przyczynę zaziębień nieco jednostronnie. Jak w wielu schorzeniach — pojawiają się zarówno szkodliwe ich przyczyny — od zewnątrz i od strony wewnętrznej organizmu. Jeśli bowiem siły obronne organizmu są nie nadsłabione — wówczas nawet atak wirusów wspomaganym chłodem — zostanie odparty — bez następstw chorobowych. Skoro jednak organizm nie potrafi stawić czoła infekcji — wystarczy jeden powłok zimna sprzyjający fall wirusów w tranżwaku, autobusie, czy miejscu pracy — aby ulec katarowi lub grypie.

Nie trzeba zbyt wielkiej wyobraźni, żeby uświadomić sobie — ile tego rodzaju przeziębienia kosztują społeczeństwo, na skutek absencji w pracy, świadczeń lekarskich w przepięknych przychodniach ośrodków zdrowia itd.

Pewien lekarz napisał kiedyś, że — aby się nie przeziębiał, trzeba raz dziennie „prorokować” zaziębienie. Oznacza to po prostu, że powinno się codziennie ćwiczyć umiejętności dopasowania organizmu — do zmian temperatury. Stara to prawda, że zimny przysnęł broni ciało przed uczuciem zimna. Innymi słowy — hartuje nasz organizm.

Warto więc uświadomić sobie, że lekarstwo na katar posiadamy sami. Trzeba tylko wiedzieć, jak z niego skorzystać.

Chór „Echo” Tow. Spiewackiego przy WDK pod dyr. Romana Mackiewicz... 20 bm. przez 5 dni koncertować będzie na Węgrzech...

Sztokholm, Helsinki, Kopenhaga, Kolumbia. To trasa podróży artystycznych Krzysztofa Pendereckiego, która odbędzie w listopadzie br. Będą w tych miastach wykonywane jego utwory, wygłoszą na również kilka odczytów na temat swoich kompozycji.

Krakowskie nutki

Ogromnym powodzeniem cieszy się 1-szy cykl koncertów „Estrady Filharmonii” dla szkół średnich woj. krakowskiego. Tytułem audycji, którą prowadzi i partię solową wykonuje z towarzyszeniem perkusji i gitary elektrycznej Stanisław Lachowicz jest „Egzotyka w muzyce Ameryki Łacińskiej”.

Piękny, wydany przez PWM album „Mazowsze” doczekał się II-go wydania.

Jerzy Merunowicz reżyseruje, a Kazimierz Kord opracowuje muzycznie nowy spektakl operowy „Tosca” Pucciniego. (J.P.)

Tadeusz Kwiatkowski

ROZMÓWKI FILMOWE

M. Coraz częściej kinematografia radziecka produkuje współczesne komedie i wydaje mi się, że są one coraz lepsze.

J. Tradycje są wielkie. M. Na „Siedmiu narkach” bawiliam się doskonale. Rozjanie umieją pokazać jakiegoś humanistyczne sprawy w sposób wesoły i żartobliwy. W podtekstach ich komedii znajdujemy zawsze ludzki, ciekawy problem. Poza tym poznajemy ich życie, ich obyczaje i nawyki pokazane z zrytualizowaniem oka.

J. Masz dużo słuszności w tym, co mówisz. Ja nazwałbym te filmy „filmami ciepłymi”. Mają one w sobie coś z rodzinnej, serdecznej atmosfery. Na przykład „Siedem narkach”. Pomysł wzięcia na wychowanie chłopca z domu poprawczego i związane z tym tarapaty siedmiu młodych ludzi — nadaje się wybornie na komedię i mamy dobre półtorę godzinny zabawy. Debiut reżyserski Rolana Bykowa uważam za udany, a rola Afanasija grana przez ucznia szkoły Sienię Morozowa — wręcz popisowa. Uważam, że reżyser — zanim przystępuje do zdjęć, pokazuje swą klasę przy obsadzie ról. Zli aktorzy mogą popusć każde zamierzenie twórcy, zwłaszcza w filmie, który nie znośi teatralności, sztuczności, nieszczerości. M. Rosjanie są narodem mającym znakomitych aktorów, więc chyba nietrudno...

Jerzy Bober

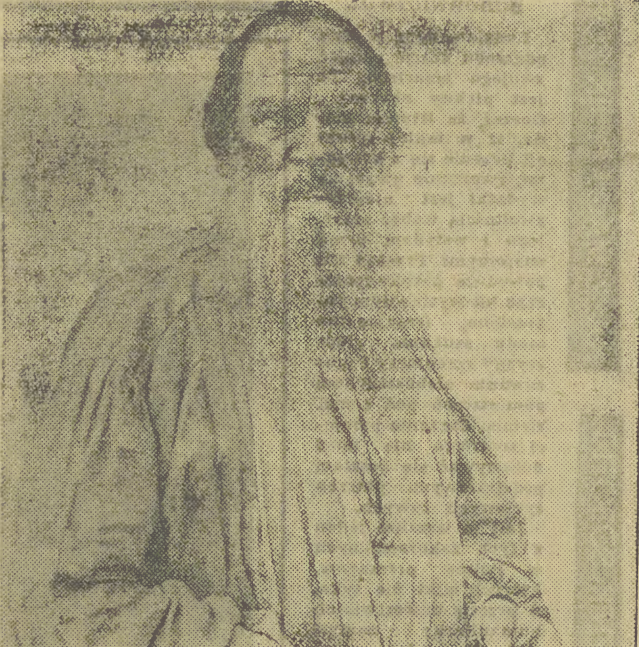
»WOJNA I POKÓJ«

Tolstoj zaczynał pracę nad swoją powieścią przed stu laty. Napisał ją sponad półwiekiem dystansem do wojny, która nie tylko była starciem nie spotykających dotąd ilościowo sił militarnych — lecz także przesądziła na długo losy Europy po klęsce Napoleona w Rosji.

W „Wojnie i pokoju” autor ograniczył się do zdemonstrowania postawy pacyfisty. Nie atakował przyczyn wojen w oparciu o ich istotne podłoże. Kształtował sąd o przypadkach, które rozstrzygają tylko losy operacji militarnych — pozostawiając na uboczu cały mechanizm społeczny, działający między poszczególnymi bitwami. Na pytanie: jak przeciwdziałać wojnom — Tolstoj nie odpowiada wprost.

Na kartach tej wielkiej kroniki literackiej — s a m o życie po prostu zwycięża wojnę. Reszta musi sobie odpowiedzieć już czytelnik powieści. Właściwie, tę resztę dopowiada historia następnych stu lat. Bo z perspektywy ostatniej wojny — Erwin Piscator, jeden z postępowych twórców teatru niemieckiego — pozostający na Zachodzie — przeniósł powieść Lwa Tolstoja na scenę. Sprawy wojny i pokoju, już bez cudzoziwołu, trzeba znów przypomnieć po dwóch straszliwych kataklizmach, jakie wstrząsnęły Europą. Związka wśród społeczeństwa zachodniemieckiego, które otrząsnąwszy się po zniszczeniach wojennych — coraz bardziej syte pod względem ekonomicznym — powoll zapomina o części własnej winy za próbę imperialistycznego podboju świata.

Piscator nie bez powodu sięga po dzieło Tolstoja. Wyprawa Napoleona do Rosji, mimo przestrogi zawartej w „Wojnie i pokoju” — nie powstrzymała ludzi nasładowujących wojownicze zapędy i niepomahomane ambicje zaborcze małego Korsykanina. I ponownie zakończyła się klęską. Wydawałoby się, że teraz wrzeszczą idee pokojowe ostatecznie przeważają szale. Niestety, wbrew woli narodów świat wciąż balansuje na krawędzi wojny. Obojętne, czy zimnej — czy gorącej. W tej sytuacji Pi-



LEW TOLSTOJ

scator postanawia użyć tolstojowskiej kroniki sprzed wieku, jako tworzywa teatralnego. Jako narzędzia teatru politycznego, którego sceniczna wymowa głosi, ostrze i bardziej dobitnie przemówi do wyobraźni masowego odbiorcy. Zachowuje więc kanwę fabularną „Wojny i pokoju” — lecz skreśla ogromne partie tekstu i dopisuje współczesny komentarz. Ujmuje swój scenariusz w ramy: obok akcji powieściowej, wyznacza miejsce akcji politycznej. Powstają splecia dramatyczne pomiędzy migawkowymi obrazami z epoki Tolstoja, a ilustracją z całego ówczesnego „teatru wojny”.

Nie jest więc łatwym przedsięwzięciem dla teatru wystawienie udratmowanej wersji „Wojny i pokoju”. Przedstawienie musi mieć odpowiednie tempo, akteryż zaś — sterowani ręką reżysera — muszą znaleźć dla swego wykonawstwa rolę takie środki wyrazu, które pozwolą im swobodnie i przekonująco odzwierciedlać sytuację i nastroje w urywkowych dawkach, często oddzielone od siebie czasem i miejscem akcji.

Młody zespół Teatru Rozmaitości pod nowym kierownictwem artystycznym Haliny Gryglaszewskiej zaczął sezon właśnie od tak ambigenego spektaklu jak „Wojna i pokój”. Należy się więc pochwała za wysiłek twórcy i za wybór sztuki. Nie byłoby rzeczą celową wytykać tu jeszcze brak pełnej sprawności wykonawczej, czy niedostatki w obsadzie scenicznej utworu.

Tempo przedstawienia było niekiedy aż nadto szybkie. Na wyobrażenia o fizycznych cechach osób dramatu ciążyła również lektura powieści, jak i zachowany w pamięci film. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Nataszy, Andrzeja Bolkońskiego, jego tony Lizy etc. Ale nie są to najważniejsze sprawy dla wymowy teatralnej „Wojny i pokoju”. Wydaje się, że polityczne akcenty politycznego teatru Piscatora zostały tu wystarczająco podkreślone. A w porównaniu do innych już, polskich premier Tolstoja — na bardzo dobrą ocenę zasługuje scena bitwy pod Borodino wzbogacona scenograficznie przez Zofię Wierchowicz i ciekawie rozegrana przez utalentowanego odwołęk Rolę Bezuchowa — młodego aktora, Bogusława Stokowskiego. Całkiem dobrze spisał się: Ferdynand Solowski, jako stary książe Bolkoński, choć pokazany w „tradycyjnym” stylu — a także Zbigniew Hellebrand (Kutuzow) i Maria Zajacówna (Elizabeta Andriejowa). Niezłe momenty w grze zaprezentowali: Zofia Kalińska (Liza), Maciej Prus (Mikołaj) i Adam Flut (Dolchow). Dużo wdzięku i naturalności posiadała Bogna Gęlik (Natasza), aczkolwiek nie wydaje mi się, żeby w sywyte odpowiadała naszym wyobrażeniom o tej roli. Andrzeja Bolkońskiego grał poprawnie Andrzej Kozak. Nie widziałem niestety dublującego tu Macieja Prusa. Jako Narratorka wystąpiła Danuta Lipińska.

Trochę za głośno wybiły się przez megafon wstawki muzyczne, co przeszkadzało w odbiorze tekstu na widowni.

Teatr Rozmaitości. Erwin Piscator, Alfred Neumann i Guntram Pfister „Wojna i pokój” według Lwa Tolstoja. Przekład: Zbigniew Kraczkowski. Reżyseria: Halina Gryglaszewska. Scenografia: Zofia Wierchowicz. Oprac. muz.: Augustyn Bloch.

„TURNIER” nowy telewizor z zakładów RAFENA w NRD. Skrzynia w kilku wariantach, również walizkowy. Ekran 47 cm.

SPECJALNY SREBRZYSTY KLEJ angielski eliminuje konieczność lutowania. Jest dobrem przewodnikiem elektryczności, wytrzymałe temperaturę do 150 stopni.

„INDYKURA” skrzyżowanie indyka z kurą. Hoduje się na eksperymentalnej farmie w USA.

TAKSÓWKA MARSJAŃSKA powstaje w zakładach Forda. Do przewozu astronautów ze stacji orbitalnej na planetę.

ODSALANIE WODY MORSKIEJ przy pomocy stacji nuklearnej ma podobno szansę powodzenia. Próby prowadzi się w Tunisie.

KAMERA fotograficzna do wykonywania czterech zdjęć równocześnie. HELIPLAN — połączenie odrzutowca z helikopterem rozwija szybkość 800 km/godz., ładuje na powierzchni 20x20 m i jest znacznie ekonomiczniejszy od helikoptera.

CZARNY EKRAŃ japoński z tkaniny pokrytej warstwą winylu i rotorem laski ryby-płoty znacznie lepiej odbija promienie świetlne od białego płótna.

OLEJ WINOGRONOWY wyprodukowany w Bułgarii ma walory równe niemal prawdziwej oliwie.

MIKROLODOWKA wielkości naparkata i wagi 15 g skonstruowana w Leningradzie utrzymuje temperaturę — 50 stopni.

KUCHARZ-AUTOMAT po włożeniu receptury i naciśnięciu dźwigni sam wrzuca do kotła wszystkie składniki. Sygnalizuje też moment kiedy można podawać. Próby trwają w Charkowie.

MUZYKALNA TABLICA z zaznaczonymi nutami po dotknięciu słuminiową linką odpowiednich znaków „odpisuje” dowolne pieśni. Dla użytku szkół muzycznych w Litewskiej SRR.

TECHNIKA

Nowe i najnowsze

Sałatka sportowa

TEŚCIOWA — MASKOTKA

Wioski klub piłkarski „Stadio Buruni” ma obecnie nową maskotkę. Kiedyś osiołek, który dotychczas przynosił klubowi szczęście zachorował, mimo pesymistycznych prognoz klub odniósł swoje najwyższe zwycięstwo: 8:0. Okazało się, że był to pierwszy mecz, w którym była obecna teściowa bramkarza, signora Torre. Od tego dnia nie opuściła ona ani jednego spotkania. Ostatnio nadano jej tytuł honorowej teściowej „Stadio Buruni”.

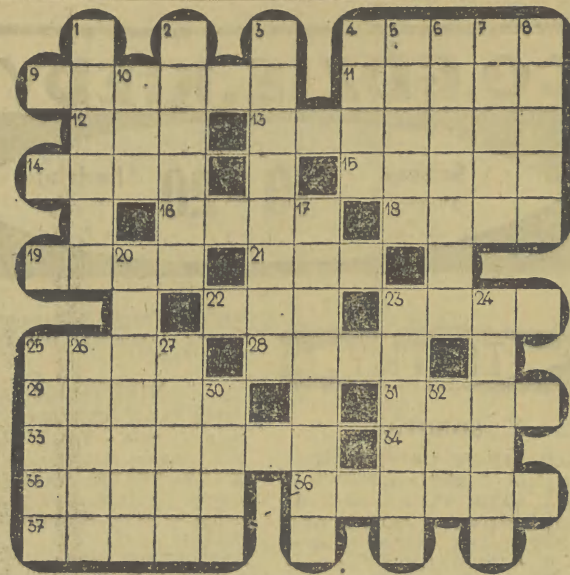
ZYCIE (PIŁKARSKIE) PO CZTERDZIESCE

Jednym z najstarszych jeszcze aktywnych piłkarzy w Europie jest Austriak Willy Hahnemann. Liczy sobie 49 lat i gra w trzecioklasowej wiedeńskiej drużynie. W latach trzydziestych grzył w klubach pierwszoligowych — był podporą reprezentacji Austrii.

WARTO WEJŚĆ NA DRZEWO

Wdrapywanie się na drzewa należy do jesienno-wiosennego treningu, stosowanego przez Dymitra Obartusa, trenera moskiewskich dziesięcioboistów. Terenem tych zajęć jest szkółka drzewna.

Inne rodzaje treningu to: rąbanie drzewa, wspinaczka wysokogórska, bieg pod górę. Ze szkoły Obartusa, poza czotkowymi radzieckimi dziesięcioboistami, wyszli również dwaj rekordziści świata: Igor Ter-Owaniesjan oraz Walery Brunel.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. rzadki ptak z rodziny sikor, buduje charakterystyczne gniazdo podobne do worka wiszącego, 9. uroczysty przemarsz wojska, 11. gatunek papugi, 12. w znanym powiedzonku symbolizuje ciężką harówkę, 13. rodzaj długiego hebla, 14. grunt zasiany zbożem, 15. grecka Minerwa, 16. pies jarmnik, 18. przedmiot wyróżniający się wśród innych, 19. stary pasterz dozorujujący juhasów w górach, 21. ktoś, kogo nie znamy, 22. inaczej „za”, 23. jeziora rzp, 25. słynny kalif, następca Abu-Bekra, który podbił Egipt, Persję i Syrię, 28. bardzo twardy metal, używany do utwardzania końców złotych piór, 29. wyspa grecka na Morzu Egejskim, 31. odczyna skierowana do społeczeństwa, 33. największa rzeka w Birmie, u jej ujścia leży stolica kraju Rangun, 34. nie wam i nie im, 35. pieszczoła, 38. drzewo rosnące w krajach śródziemnomorskich, którego owoce dostarczają cennego tłuszczu, 37. parokszizm.

PIOWO: 1. niebezpieczeństwo zimowe w górach, 2. roślina warzywna sadowana do dań mięsnych, 3. forma samobójstwa samurajów, 4. prawy dopływ Wisły albo prawy dopływ Dunaju, jak kłó woli, 5. muza poezji miłosnej, 6. facet bez własnej woli, 7. imię żeńskie (Santor), 8. gdy kategorię czesno nie wolno, 10. ciągnie się wzdłuż drogi, 17. pałak jądowity, zamieszkuje strefy ciepłe, 20. kontusz zapinany pod szyję, noszony przez dawną szlachtę, 23. myśl wyrażona słowami, 24. jedna z kart do gry w brydza, 25. gatunek topoli, 26. rewolucjonista francuski, zamordowany przez Charlotte Corday, 27. mała brudza, żłobek, karb, 30. szczerp germański osiadły we wczesnym średniowieczu na południowo-zachodnim terytorium dzisiejszych Niemiec, 32. chodzi zawsze napsuszony.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 28. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka z nr 248”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali bezbłędne odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

Wyniki losowania krzyżówki z nr 236 zostaną podane w dniu 26. X. 1963 r.

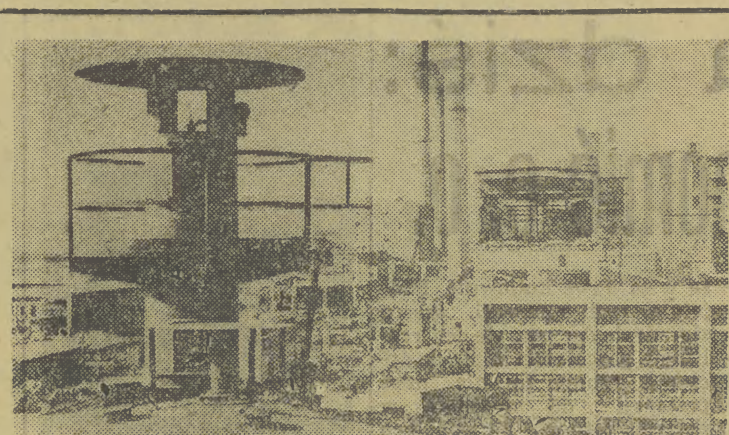
MOBILIZACJA SZAMANÓW

Z niezwykle trudnymi problemami borykać się muszą młode państwa afrykańskie. Zanim oświata przyjmie tu powszechniejsze formy, postęp natrafia na kłody nieprawdopodobnego zacofania rozumiane przez ludzi, którzy na nim dotąd żerowali.

Na polecenie prezydenta Nyerere podjęto w Tanganice akcję przeciw czarownikom. Policja przystąpiła do konfiskaty luków, dzid i zatrutych strzał. Nie bez powodu. Tylko w dwóch małych wioskach znaleziono ich jednorazowo aż 1500.

Morderstwa rytualne dokonywane, a częściej sugerowane stają się coraz częstsze. Z różnych stron Tanganiki dochodzą wieści o ofiarach, którymi padają głównie kobiety, „nawiedzone przez złego ducha” i „nieczyste siły”. U podstaw całej sprawy leży cicha mobilizacja szamanów zagrożonych w swych nieetykalnych dotąd przywilejach. Ruszyli oni w wędrówkę po wsiach jako inspiratorzy najokropniejszych zbrodni.

Rząd odpowiedział konfiskatą i wyrokami. W kilkunastu procesach czarowników otrzymali oni karę śmierci. Akcja trwa.



Zmierzech chałupy

Jedną z specyficznych cech Bułgarii, rzadziej dostrzeganą przez cudzoziemców niż Żłote Piaski jest całkowite przewartościowanie pojęcia „wieś”. Niepostrzeżenie przybrały one tutaj formę małych miasteczek ze wszystkimi usługami komunalnymi, ośrodkami zdrowia, domami kultury i świetlicami ludowymi. Te ostatnie mają tu zresztą 100-letnie tradycje.

Uderzenie poszło ze wszystkich stron. Lokalizacja obiektów przemysłowych we wsiach jest wynalazkiem gdzie indziej rzadko spotykanym. Podobnie z budownictwem: pół miliona nowych domów dało co drugiej chłopskiej rodzinie możliwość przeniesienia się w warunki XX-wieczne. Wymogi budowlane — wprawdzie nie przesadnie „salonowe” — windują jednak domy wiejski wysoko ponad poziom tradycyjnej chałupy.

Jeśli do tego dodać jeszcze 30 domów wypoczynkowych i sanatoriów balneologicznych wyłącznie na potrzeby 120 tys. chłopów rocznie to trzeba przyznać: postęp rolniczego kraju idzie po drodze wytyczonej mądrym pomysłunkiem. Daje to widoczne rezultaty.



KROLOWIE GOR

Wspaniały klimat Kaukazu wpływa jak wiadomo znakomicie na długowieczność. W górskiej republice radzieckiej — Kabardyno-Balkarii, żyje sporo ludzi, którzy setki lat minęły lekko. Jak występ skalny we wspinaczkę na szczyt. Hussein Zalicchanow, reprezentant jednego z tych twardych górskich rodów jest obecnie wicedyrektorem — wysokogórskiego instytutu Akademii Nauk ZSRR. Wytrawny alpinista leźniemuje się kilkaset skomplikowanymi wspinaczkami. Na samym Elbrusie był 144 razy.

Nie pobił jednak rekordu rodzinnego. Oświecając w dobrym zorganizowanych Domach Elbrusa 208 razy. Na własnych plecach wyniósł przy okazji na wysokość 5200 m. drzewo i deski na domek dla alpinistów, który postawił im w podarku. Wszystko to nie byłoby jeszcze nadzwyczajnością gdyby nie fakt, że Czokka, który tego lata po raz 208 zdobywał najwyższe szczyt Europy liczy lat 107. Imponujący dziadek!

KOLEKCJO-

Każdy kraj kapitalistyczny ma swoje tzw. „górne 10 tysięcy” czyli legendarne 40 rodzin, które z racji posiadanych bogactw stanowią nie tylko towarzystwo społeczeństwu, ale decydują zakulisowo o wielu problemach kraju. Umowna ta cyfra ma tendencję spadkową — ilość oligarchów zmniejsza się odwrotnie proporcjonalnie do zawartości ich kieszeni. Rola pozostaje ta sama.

NERZY

kami, kopalniami i nowoczesnym przemysłem. Powodzą im się dobrze, żyją kulturalnie, mają czas na rozliczne hobby. Kwitnie przede wszystkim kolekcjonerstwo, ulubioną rozrywką właścicieli wysokich kont bankowych.

A pozostałych 10 milionów bezimiennych — mieszkańców Peru żyje często na poziomie, albo poniżej poziomu pradawnych Inków. Inkowie są ulubionym tematem zbiorów sławnych rodzin. Potomkowie Inków — nie, są nieciekawili. Któż by bowiem zestawiał kolekcje z nędzarzy.

Jadwiga Andrzejewska

Symbol: kawa

Może brzmieć to paradoksalnie, ale kawa stała się u nas symbolem przemian kulturalnych, a kto wie może i politycznych. Pamiętam dobrze te lata, kiedy picie kawy oznaczało niemal klasową przynależność do burżuazji. Oczywiście, nie żadnej tam kawy zbożowej i w dodatku z mlekiem, bo to zawsze karmilo się z masowocia, ale czarnej, prawdziwej, aromatycznej i to w małych szklankach lub filiżankach.

Stoczyłam kiedyś na ten temat całą polemikę z sekretarzem pewnej fabrycznej organizacji i z tej polemiki wyrosła jedna mądrość cechująca tzw. zdrowy, chłopski rozum. Sekretarz ów argumentował kawowe sprawy mniej więcej w ten sposób: „Kiedyś przed wojną moja żona służyła w wielkim domu. Po przyjęciu przyniosła do domu różne reszki. Był tam m. in. kawior. Jedz — powiedziała — to kosztuje ciężkie pieniądze. Spróbowałam i aż miłe przykrywiło. Paszki, które chciały zamienić w chlebne siedzia. To samo z kawą. Niesmaczne to, gorzkie, czarne — czy nie lepiej szklankę mleka, a choćby wody z sokiem? Ale tak to już jest, że ludzie bogaci mają reputację podniebiać — sami nie wiedzą czego chcą. Wymyślił kawior, filmiki, kawę i różne inne świństwa. Tylko im takie coś może smakować”.

Od tego czasu minęło ponad 10 lat. Sytuacja zmieniła się. Dziś nikt nie patrzy wilkiem na faceta pijącego kawę i możemy sobie tego pozwinać. Nie różni jednak u licha problemu kawy w odwrotnym kierunku. A tak przecież zaczyna być. Ogładałam dziesiątki klubów i kawiarni wiejskich. W jednych byłam osobliście, inne ogładałam za pośrednictwem telewizji. Jak Polska długa i szeroka, do wszystkich tego typu wiejskich zakątków przywędrowała kawa. Kamery telewizyjne nie zatrzymują się na tytułach



czasopism rozłożonych na stoliku nie eksponując strojów bywałców, ale za to uparcie wdręją do bufetu do stolika, ukazując kelnerkę, która „taszczy” kawę. Już bez kamer telewizyjnych miałam okazję stwierdzić, że często jest to parszywa lura zwana „turkiem”, która wiejskiego (i nie tylko) człowieka, nie przywykłego do takich naporów, może odstraszyć od klubu i zagnać prosto do gospody — o tak, dla zmiany smaku. Ale organizatorzy dzieła są dumni niby pawie, że dopowiadali do takiego rozwoju kultury: polska wieś pije kawę!

I nagle przypomniała mi się dawna rozmowa z sekretarzem. Zastanawiam się też mimo woli: załóżmy, że z czasem, za ileś tam lat przyzwyczają ludzi wiejskich do picia czarnej kawy. Co to da? Wywołamy kofeinowy nałóg? Odczytamy od alkoholu? Wznieścimy przez to zainteresowanie np. książką? Nic z tego. Więc czy nie lepiej byłoby wprowadzić do owych klubów choćby owoce, zdrowe, pełne witamin i łatwo dostępne na wsi? Bo przecież tak czy inaczej, nie ma to nic wspólnego z podnoszeniem poziomu kulturalnego wsi...

U r. 13 września 1854 r. w Krzywosach w powiecie święciańskim — zm. 26 kwietnia 1919 r. w Krakowie. Obowiązkowo i rzetelność cechowała go od najmłodszych lat. Z odznaczeniem ukończył gimnazjum w Mińsku Litewskim i już jako student Akademii Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu otrzymał złoty medal za pracę konkursową poświęconą zjawiskom krążenia krwi. Na tamtejszej uczelni uzyskał stopień doktora medycyny w 1885 r. rozprawa pt. „Badania nad szybkością ruchu krwi za pomocą fotochemoachometru”. Autor rozprawy był zarazem projektodawcą tego aparatu do dziś stosowanego, jak i skonstruowanych w latach późniejszych wielu przyrządów do badań, między innymi do mierzenia ciśnienia, ciepła wytworzonego w mięśniach podczas skurczów i in.

W tym samym roku, w którym otrzymał dyplom, powołany został na katedrę fizjologii, histologii i embriologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego badania nad właściwościami wydzieliny nadnerczy przyczyniły się wielce do rozwoju nauki o gruczołach dokrewnych. Ogłosił drukiem około sto prac, w tym wiele poświęcił zagadnieniom elektrofizjologii, mięśni, nerwów i mózgu. Te ostatnie postawiły go w rzędzie pionierów badań nad elektryczną czynnością mózgu.

ULICE KRAKOWA
NAPOLEON CYBULSKI

Zajmował się również sprawami z dziedziny trawienia, higieny i odpowiedniego odżywiania. Jako jeden z pierwszych zorganizował ankietę i na jej podstawie ogłosił artykuł pt. „Próba badań nad tyflemem się ludu wiejskiego w Galicji”. Dzięki jego inicjatywie i staraniom doszło do założenia w 1891 r. pierwszego żeńskiego gimnazjum na terenie Krakowa.

Był dwukrotnie dziekanem Wydziału Lekarskiego, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1904 r., członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, jak również należał do wielu krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych. Zasiadał nawet w Radzie Miejskiej naszego miasta i sprawował funkcję prezesa Rady Nadzorczej Kolei Rolniczych w Krakowie.

W nauce polskiej zapisał się jako twórca szkoły fizjologicznej.
ZUZANNA KOŚCIK



Ulica Napoleona Cybulskiego łącząca ul. Garnarską z ul. Wenecką.

Najmilsze i praktyczne prezenty znajdziesz W DUŻYM WYBORZE TYLKO W SKLEPACH PHD »Jubiler«

PRZETARGI

Zarząd Okręgu Wczasowego Nr 2 Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ w Zakopanem — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę gontów, w ilości 30.000 sztuk (trzydzieści tysięcy sztuk) dla domu wypoczynkowego „Budrysówka” w Zakopanem, Uboez 5.

Przetarg rozpocznie się dnia 28 października 1963 r., o godzinie 10 i do tego terminu mogą być składane oferty pisemne. Przetarg odbędzie się w lokalu budynku administracyjnego „Złoty Róg”, położonym w Zakopanem przy ul. Wikiełowicza 20.

Szczegółowe warunki przetargu zawarte są w zaproszeniu do składania ofert, które można otrzymać bezpłatnie w biurze Działu Inwestycji i Remontów w Zakopanem przy ul. Wikiełowicza 20, pokój nr 207, w godzinach od 8 do 12, codziennie. W wyżej określonym miejscu i czasie zainteresowani mogą zapoznać się z przepisami przetargowymi. Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy niezależnie od cen zawartych w ofertach oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

PP Pracownice Konserwacji Zabytków Oddział w Krakowie, ul. Miodowa 41 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę gontów, w ilości 30.000 sztuk (trzydzieści tysięcy sztuk) dla domu wypoczynkowego „Budrysówka” w Zakopanem, Uboez 5.

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Budownictwa, Kraków, Głowińskiego 16 — zatrudni natchemist KIEROWCĘ OPERATORA 2-25, w Piawocicach Terenowej w Nowym Sączu. Osobiste zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectwa (uprawnienia) przyjmuje Dział Kadry. K-8433

Kopalnia Węgla Kamiennego „Komuna Paryska” w Jaworznie (woj. krakowski) przyjmuje do pracy, do końca m-cza października 1963 r., do nowo uruchomionych kopalń piłytkich, PRACOWNIKÓW CHEMICZNYCH DO PRACY W GORNICTWIE pod ziemią, w wieku od 18 do 40 lat.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach położonych w pobliżu terenów kopalni, przy czym otrzymują zwrot kosztów podróży we taryfy ulgowej PKP.

Pracownicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dołową w kopalni otrzymują:

- 1) wynagrodzenie za pracę wg postanowień Zbiorowego Układu Pracy w PW,
- 2) bezpłatny deputat węglowy, 6 ton rocznie w naturze i za 2 tony ekwiwalent w gotówce (dla żonaty i żyjących rodzin), przy czym waga w naturze mogą przekazać do miejsca zamieszkania swoich rodzin,
- 3) komplet odzieży roboczej — odpłatnie,
- 4) dodatek za rozłąkę.

Pracownicy zamieszkałi w Domach Górniczych mogą korzystać miesięcznie z 1-dniowego bezpłatnego zwolnienia na wyjazd do rodziny, przy czym otrzymują zwrot kosztów podróży we taryfy ulgowej PKP.

Pracownicy niewykwalifikowani, którzy po raz pierwszy podejmą pracę dołową w kopalni otrzymują:

- 1) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł, miesięcznie przez okres 1 roku zatrudnienia,
- 2) ubranie robocze drewniane,
- 3) jedną parę obuwia roboczego — skórzanego w własność,
- 4) premie w wysokości 400 zł, po 4 miesiącach nielanegoj pracy oraz 800 zł po roku pracy.

TRUDNY DOJAZD

Amerykańska aktorka filmowa, Anna Baxter sprzedała swój dom w Australii i przeniosła się do New Mexico. Jako przyczynę podała „względny dojazd”, ponieważ jej droga do pracy w Hollywood wydawała się za długą.

WBREW PORZEKADEU...

Po dotychczasowych niepowodzeniach w teatrze, Saganka napisała czwartą

Plotki ale kulturalne

już sztukę sceniczną. Tym razem sama ją będzie reżyserowała. Atutem aktorskim ma być Juliette Greco.

Liść do Pani

Spotykając się z Tobą na tzw. gruncie filmowym — można dojść do dwójki spostrzeżeń: nasze wrażenia dzieliś pomiędzy „Kino krótkich filmów” i pełnometrażowe filmy fabularne. Przeproszam, jeszcze niekiedy częściej nas bardzo skromną porcją średniometrażówek, przeważnie pochodzenia zagranicznego — podczas projekcji filmów seryjnych.

Najlepiej wywiązuje się ze swej roli „chwytania na żywo” aktualności: poprzez wykorzystywanie obrazu filmowego w audycjach publicystycznych, a przede wszystkim w Dzienniku TV — co jest składową częścią informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie. Bez tego typu programów byłaby dzień sam siebie. Technika filmowa musi zatem być nierozdzielnie złączona z Twoją, codzienną działalnością.

programową, jest przejawem polityki kulturalnej, stosowanej przez Ciebie i Ciebie. Racja. Gdybyś rzeczywiście te arcydzieła w jakiś uporządkowany sposób przedstawiała odbiorcom... Niestety, Twoim filmowym królestwem rządzą przypadki. Arcydzieła zdarzają się rzadko, natomiast „działa” wąpliwie jakości artystycznej i rozrywkowej zajmują tu miejsca produkcyjne. Czyli: piękna dewiza nie ma pokrycia...

Sprawa, jak sądzę, nie polega na wywalczeniu od Centrali Wynajmu Filmów najnowszymi i wprowadzonymi bieżąco do kin — filmów. Tu zawsze byłoby kłopoty, jak pogodzić interesy sieci kin w kraju — z żądaniemi telewidzów. Problem zarysowuje się (choć w innych TV dawno go rozwiązano) w uruchomieniu specjalnej produkcji filmów na użytek Twojego ekranu. I to — głównie mało docenianych średniometrażówek — twórczości. Przykładem są filmy seryjne. Co prawda, bronił bym nie w typie zakupionego przez Ciebie „Sherlocka Holmesa”! Raczej z gatunku „Dr Kildare”, gdzie droczy dramatycznie-sensacyjnej fabule — dominuje przede wszystkim wartość wychowawcza. Osobnym zagadnieniem jest wykorzystanie techniki filmowej w teatrze TV. Ale o tym kiedyś indziej.

Krótko mówiąc, abowiem rozmiar naszych listów nie pozwalają na dłuższe dywagacje — istnieje „pałaca” potrzeba stworzenia przez Ciebie własnych filmów fabularnych. Z pełnymi dialogami, bez postawiania się namalstwa czytającego napisy... Ze świadomością planowania programu filmowego, bez młotania się od jednego przypadku do drugiego. W zależności od laszawego zezwolenia na prezentowanie starej tandety, wśród której niewiele miejsca zostało na — perły.

Nie wypełniwszy tej luki — trudno mówić o Twoim prawidłowym rozwoju. Cudów nie ma. BOJ

BAR samoobsługowy

Domu Turysty PTK
KRAKÓW, ul. WESTERPLATE 15/16
zaprasza
Bar czynny od godziny 7 do 22 (wejście przez hall główny).

Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Koksownia” Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków, Nowa Huta, przyjmuje natchemist 100 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH I 30 CIESLI. Dojazd tramwajem nr 5 z Ronda — wysiadając na przystanku przystanku. Na miejscu bezpłatne hoteli i pracownice, stołówka po zmniejszonych cenach. Istnieje możliwość zdobycia bezpłatnego zwolnienia i uczęszczania do różnego rodzaju szkół. Raz na miesiąc przysługuje bezpłatny przejazd do domu. Przed wyjazdem należy się wymeldować okresowo do Nowej Huty. K-8394

GLOBULKI ZET

Wpisz codziennie od 8 do 18. Kraków, ul. Dietla 38, telefon 210-76.

W Bieńczykach E i na Matecznym nadal zimno

Zadanie na dziś: jak najszybciej uruchomić c. o.

Zwyczajowo już z dniem 15 października rozpoczyna się ogrzewanie mieszkań korzystających z usług Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. W tym roku uściślono zarządzenia regulujące te sprawy — warunkując uruchomienie c.o. spadkiem temperatury poniżej 10 stopni przez okres trzech dni. Te warunki zostały spełnione przez naturę. Dlatego też od 15 bm. ruszyły kotłownie podległe MPEC. Ale do dziś nie we wszystkich mieszkaniach kaloryfery są ciepłe. W dalszym ciągu marzną mieszkańcy Bieńczyk E, osiedla mieszkaniowego przy Matecznym w Podgórzu, użytkownicy wielu ważnych budynków miejskich. Dlaczego?

Przedwczesny optymizm
W ostatnich dniach trzykrotnie zajmowały się na naszych łamach sprawą terminowego uruchomienia c.o. Na podstawie informacji uzyskanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i innych kom-

petentnych czynników zapytaliśmy iż termin 15 października może być dotrzymany. Był to jednak przedwczesny optymizm. Nie ukończono bowiem pracy przy budowie magistrali ciepłej na osiedlu Bieńczyk E, oraz nie wyremontowano na czas sieci dostarczającej ciepło z elektrociepłowni miejskiej. W pierwszym przypadku zawiódł wykonawca — Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych — Nowa Huta. I to wbrew konkretnym zobowiązaniom. Trudniej jest natomiast wskazać winnego niedomagań sieci ciepłowniczej obsługiwanej przez elektrociepłownię. Odpowiedzialnych za to karygodne zaniedbanie jest wielu.

Już w roku ubiegłym MPEC miało sporo kłopotów z tą siecią. Toteż na wiosnę zdecydowano, że musi być ona poddana generalnemu przeglądowi, i to w ramach gwarancji. Niestety, okres letni nie został wykorzystany. Znacznie więcej czasu stracono na ustalanie — kto ma rację, na poszukiwanie wykonawcy — zaryzykujemy — bezpłodne dyskusje. Mimo istnienia takich czynników, jak: Zjednoczenie Gospodarki, Mieszkaninowej, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej, Zarząd RN m. Krakowa, DBOR, Krakowskie Zjednoczenie Budownictwa i in. — brakło ludzi, którzy podjęliby jednoznaczne decyzje. Tak zwana platforma porozumienia zarysowała się zbyt późno.

Przypuścimy że wyjaśnienia i tłumaczenia, jakich nie szczędzą obecnie interpelowani są w części uzasadnione. Nie zmienia to jednak prawdy o tym, że zmarowano wiele cennego czasu, że pozabawiono kilka tysięcy ludzi ciepła w mieszkaniach. Co gorsza rozgoryczonych mieszkańców zbywa się nie nie wyjaśniającymi informacjami.

Ślepy zaułek?
Miasto rozbudowuje się, przybyli osiedli mieszkaniowych. Potrzebne

są więc nowe kotłownie. Podjęto w tych sprawach szereg słusznych decyzji, ale ich realizacja pozostawia wiele do życzenia. Trudno np. nie mieć pretensji do wykonawców nowych kotłowni na osiedlach Olsza II i Węzyszt. Wiele prac jest dopiero w początkowym okresie. Nie rozpoczęto także budowy niezmiernie ważnej dla sprawnego działania c.o. bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Natomiast posiadane zaplecze nie zabezpiecza dokonywania najprostszych napraw i konserwacji. A przecież już w 1959 r. Rada Miasta podjęła decyzję w sprawie rozpoczęcia budowy, której koszt szacowano na 12 milionów zł. To sporo — ale pieniądze muszą się znaleźć! Są sprawy bardziej i mniej pilne, niemniej w interesie mieszkańców — elektrociepłowni trzeba zabezpieczyć „zieloną drogę”.

W chwili obecnej, czasu potrzebnego na pełne uruchomienie kotłowni nie można już liczyć na dzień i tygodnie. Cena jest każda godzina. Władze miasta, zainteresowane przedsiębiorstwa, inwestor — muszą uczynić wszystko, by choć w części nadrobić zaległości w z m n y c mieszkaniach.

(jak-am)



Ostatnio wiele słupów sygnalizacji świetlnej zostało odmalowanych. Fot. W. Kleg

Plenum KKM PZPR
Dzisiaj członkowie plenum Krakowskiego Komitetu Miejskiego PZPR obradować będą nad problemami pozaszkolnego wychowania młodzieży. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9 w sali konferencyjnej KW PZPR przy ul. Solskiego 43.

Z notatnika reportera
JUTRO NIEDZIELA PRACY SPOŁECZNEJ
Najbliższą niedzielę przeznaczają krakowscy studenci — dla uczczenia 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i XX-lecia Polski Ludowej — na pracę społeczną w ramach akcji „Studenci swojemu miastu”. W dniu tym w ponad 30 punktach ok. 5.000 rzesza krakowskich żaków pracować będzie przy pracach porządkowych. (wk)

FORUM W ANTYKWIARIACIE
Na wiosnę został wydany w Krakowie ciekawy almanach literacki „Forum” z szeregiem interesujących opowiadań, wierszy i szkiców literackich. M. in. drukowały w nim swe utwory: Jerzy Harasymowicz, Tadeusz Nowak, Tadeusz Sliwák, Jacek Kajtoch, Stanisław Stannuch, Janusz Rozko. Ci, którzy nie zdążyli nabyć tego interesującego wydawnictwa, mogą to zrobić obecnie. „Forum” jest do nabycia w antykwiariacie przy ul. Sławkowskiej 10. (2)

KRAKUSKI
Dawno, dawno temu, sprzed budynku w Ryнку Głównym 7, gdzie obecnie mieści się Kasa Krakowskiego Oddziału „Lot” (notabene pozabawionego obecnie własnego lotniska) uchodziły dylżanice do Warszawy i innych miast prowincyj. (Z prasy)



BODAJ BY WRÓCIĆ DO TRADYCJI Fot. J. Uiberall Rys. S. Berdak

Z wielkim niepokojem czekaliśmy na ten recital. Marię Grinberg słyszałem tylko raz „na żywo”. Wiele razy słuchałem jej nagrań. Wydało mi się, że w tej chwili zupełnie łatwo poznałbym jej nową płytę, już po kilku pierwszych dźwiękach. Tak, jak łatwo rozpoznaje nagrania najlepszych: Richtera czy Horowitza. A jednak z niepokojem wybierałem się na wczorajszą koncert. Gra Marii Grinberg zawiera w sobie pierwiastki dwóch: w moim odczuciu jest to przede wszystkim gra intymna. Przechwytająca jakby wyłączenie dla jednego tylko słuchacza. Co więcej, wydaje się, jakby Maria Grinberg grała wyłącznie dla siebie, jakby publiczność, przed którą ma wystąpić, nie istniała. Z chwilą dotknięcia pierwszego klawisza, artystka kładzie światł życia według własnych prawideł.

Wydałoby się mogło — i w tym tkwiła przyczyna moich przedziałalowych obaw — że wielka sala, tłumnie zebrana publiczność może w jakiś sposób osłabić to dominujące w grze Marii Grinberg wrażenie intym-

Z notatek recenzenta
Recital fortepianowy Marii Grinberg
ności i niepowtarzalności każdej konkretnej realizacji.

Nie podobnego Maria Grinberg do artystki, która osiąga ten stopień koncentracji wewnętrznej, że rozmiar sali, ani ilość publiczności nie grają tu roli. Czy w sali kameralnej, czy na estradzie wielkiej sali koncertowej gra wspaniale.

Latwo można by zaliczyć Marię Grinberg do kategorii pianistów-romantyków. Co jednak decyduje o tym, że reprezentując właściwie mało u nas popularny styl gry budzi szczerą podziw? Wydało mi się, że pierwszym czynnikiem, który o tym decyduje, jest doskonała technika pianistyczna. Maria Grinberg jest wirtuozem, i to wirtuozem świadomym możliwości współczesnego fortepianu koncertowego. Korzysta ze zdobyczy współczesnej li-

teratury fortepianowej. Potrafi różnicować barwę fortepianu w bardzo bogatej skali: od wszelkich odmian dźwięku perkusyjnego — bardziej matowego, czy bardziej metalicznego poprzez różnie stopnie nasycenia, aż do pełnego, wokalnego niemal legatu. Różnorodność artykulacji daje tu w parze z niesłychaną gęstością dynamiki. O problemach techniki palcowej, czy palcowo-akordowej nie ma tu co nawet wspominać. Spraw tych w ogóle nie dostrzega się w grze Marii Grinberg.

Ale — rzecz jasna — technika jest tylko elementem, jest tylko koniecznym środkiem, dzięki któremu artystka osiąga swe niezwykle kreacje. To co tworzy w wykonanych utworach dalekie jest od spraw czysto technicznych. Często jest — przynajmniej to otwarcie, pomimo entuzjazmu

Plenum KD PZPR w Podgórzu

Wczorajsze Plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR w Podgórzu, w którym udział wzięli i sekretarz KKM tow. A. Kurz, poświęcone było omówieniu roli i zadań Dzielnicowej Organizacji Partyjnej w realizacji uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Jak stwierdziła m. in. w swoim referacie, sekretarz

Tematem: realizacja uchwał XIII Plenum KC

KD tow. J. Komorowska, jedynym z podstawowych kierunków pracy wewnątrzpartyjnej, zabezpieczającym realizację uchwał XIII Plenum, jest kształtowanie świadomej i aktywnej postawy każdego członka partii wobec zjawisk i problemów życia codziennego. Od tego, jakich będziemy nieli członków partii, jaka będzie ich postawa w pracy i w życiu prywatnym, jaki będzie ich udział i rola w rozwiązywaniu konkretnych problemów ideowo-wychowawczych, politycznych, a także gospodarczych — zależy będzie tempo socjalistycznych przeobrażeń w naszym społeczeństwie.

W dyskusji wskazywano m. in. na znaczenie właściwej, wolnej od biurokracji, sobiepaństwa i nieuczciwości, atmosfery w zakładach pracy, dla kształtowania socjalistycznych postaw członków załogi a także podkreślano potrzebę czynnej, ofensywnej działalności wszystkich członków partii w rozwiązywaniu codziennych problemów zakładów pracy, osiedli czy gromad.

W dyskusji zabrał głos również i sekretarz KKM tow. Andrzej Kurz, który omówił m. in. sprawę podnoszenia wiedzy osobistej członków partii, wskazał na znaczenie pracy aktywnej w ramach realizacji wychowawczych zadań partii w swoich środowiskach oraz środowiskach młodzieży.

Na zakończenie Plenum, któremu przewodniczył i sekretarz KD tow. Jan Marzec, podjęto odpowiednie uchwały. Ta-Czu

KLUB MIŁOSNIKÓW MUZYKI

W ubiegłym czwartek odbyło się inauguracyjne spotkanie Klubu Miłośników Muzyki z dyrektorką i dyrygentami Filharmonii Krakowskiej im. Karola Szymanowskiego. Wzieli w nim udział: dyr. T. Krzeminski, J. Bok, K. Missona. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Nowoczesny Urząd Stanu Cywilnego

Od dłuższego czasu sprawa estetycznej urzędowni wewnątrz Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Hucie była przedmiotem troski „ojców dziełnic”.

W ostatnich dniach mieszkańcy N. Huty otrzymali pięknie wyposażone pomieszczenie Urzędu Stanu Cywilnego.

Projektantem całości wnętrza, adaptowanego w starym pomieszczeniu Dzielnicowej Rady Narodowej, jest inż. arch. Mirosław Dziukiewicz, zaś autorką projektu kompozycji wnętrza — arch. Barbara Dziukiewicz. (S.P.)

JAKIM DARZYMY TĘ ARTYSTKĘ...

dialekcie od treści emocjonalnych, sugerowanych przez dźwięki kompozytorski, czy długotrwałą tradycję wykonawczą. Maria Grinberg tworzy nowe koncepcje od twórcze, których rysem zasadniczym jest tragizm. Gdyby była aktorką, byłaby zapewne wielką tragiczką. Wszystkie swe role zabarwiałaby indywidualnym, niepowtarzalnym patosem niemożliwym samotnego człowieka, który prowadzi walkę żarliwą i z godnością, pomimo przeciwdziałania o ciekawej go klęsce.

Maria Grinberg jest — przynajmniej w moim odczuciu — wielką tragiczką wśród współczesnych pianistów. Na recitalu wczorajszym Maria Grinberg wykonywała: Mozarta — Sonata F-dur (a nie jak podano w programie — moll) nr 2, Prokofiewa — VII sonata, Schuberta — Fantazję f w własnej transkrypcji oraz 4 pieśni w transkrypcji Liszta. Na bis odegrała 2 preludia (G i c) Rachmaninowa, Minstrele — Debussy'ego oraz Moment musical — f op. 94 nr 3 — Schuberta.

MARIAN WALLEK-WALEWSKI

Nasze miasto

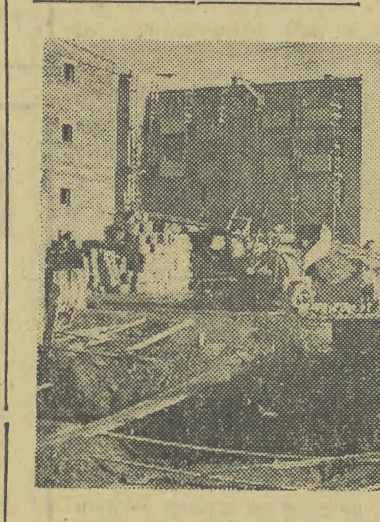
UROCZYSTE AKADEMIE Z OKAZJI XX-LECIA WP

Wczoraj na Akademii Górniczo-Hutniczej odbyła się uroczysta Akademia z okazji XX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego. W orszaku artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca przy Akademii.

Dzisiaj 19 bm. o godzinie 18 odbędzie się uroczysta Akademia zorganizowana przez Zarząd Kola Dzielnicowego ZBoWiD Stare Miasto. Zarząd zaprasza do lokalu przy ul. Wielopole 15 wszystkich swoich członków i sympatyków.

SPOTKANIE Z A. WAJDA

Klub Piastyków (Łobzowska 3), obok wieczorów muzycznych, rozpoczyna nowy cykl — spotkania z wybitnymi reżyserami. Inauguruje je seria spotkań w najbliższym tygodniu 21 bm. o godz. 19 — wieczór z reżyserem filmowym i teatralnym A. Wajdą, twórcą „Pokolenia”, „Kanału”, „Popiół u diamentu”. Jak wiadomo Andrzej Wajda reżyseruje w Teatrze im. Modrzewskiej „Wesela” Wyspiańskiego. Wstęp wolny. (2)



Rosną nowe domy mieszkalne w Wieliczce. W ten sposób Wieliczka coraz bardziej odrabia zaległości minionych lat. Fot. J. Uiberall

Tydzień Honorowego Krwiodawstwa

Rozpoczyna się tydzień honorowego krwiodawstwa, który trwać będzie od 20 do 27 bm. 19 bm. „Tydzień” otwarty zostanie przedmówieniem radiowym prezesa Zarządu Miejskiego PCK w Krakowie (godz. 17). O godz. 18 wyjedzie na miasto propagandowy wóz tramwajowy. Program obchodów „Tygodnia” jest bardzo bogaty. W najbliższą niedzielę w sali kina „Dom Ziemierza” odbędzie się o godz. 11 spotkanie z honorowymi dawcami krwi, a 21 nastąpi otwarcie w szkole nr 10 (ul. 15 Grudnia 11) wystawy popularyzującej honorowe krwiodawstwo.

Co dziennie oddają krew honorowi krwiodawcy z różnych instytucji i zakładów. M. in. funkcjonariusze MO, oficerowie i żołnierze Jednostki wojskowej KBW Ziemi Krakowskiej.

W dniach 23-26 bm. prowadzone będzie oznaczanie grup krwi i czynnik Rh dla mieszkańców miasta Krakowa w lokalu przy ul. Świerczewskiego 19 oraz w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa, Nowa Huta, Sieroszewskiego.

25 bm. nastąpi uroczyste otwarcie Klubów Honorowego Dawcy Krwi w Ośrodku Szkolenia MO i w Drukarni Narodowej. Przez cały tydzień wygłaszane będą pogadanki i hasła przez radiowęzły kolejowe i zakładowe, a w kinach wyświetlane będą przedczoła propagandowe. (2)

Kraków przeszłości

Jedną z największych i najpiękniejszych budowli Ryńku Głównego w Krakowie, Sukiennicę, zapisała się w życiu miasta również jako miejsce, w którym odbywały się najwspanialsze balety. Gdy pojechał upadać ich znaczenie handlowe, obywatelstwo krakowskie odkryło, że hala miłośników baletu jest największym pomieszczeniem i może być obrócona na salę balową.

Wkrótce potem Sukiennice zamieniły się w ohydny rudere o toczoną małymi sklepikami. Na piętrze natomiast zamagazynowano różne rekwizyty, które służyły ongiś do upiększania balów. (Sep)

Sesja Rady Narodowej m. Krakowa

Drugie posiedzenie XVI Zwyczajnej Sesji Rady Narodowej m. Krakowa odbyło się 22 października o godz. 9 w sali przy pl. Wiosny Ludów 34. Na porządku dziennym jest dyskusja nad aktualnym stanem prac nad planem ogólnym m. Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień komunikacyjnych, podjęcie uchwały oraz interpele i wolne wnioski.

Mała kronika

● Koncert w wykonaniu uczniów Podstawowej Szkoły Muzycznej odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 11 w sali Państwowej Filharmonii.

● W KDK — Rynek Gł. 27 dziś o godz. 18.30 dr Alicja Horak i J. Machulowski mówić będą na temat: „Hong-Kong perla kolonii brytyjskiej”.

● W związku z chorobą aktorki, teatr „Grotteska” odwołuje w dniach 19 i 20 bm. widowisko Stanisława Lema pt. „Tarantoga”.

● Zebranie Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego z referatem dr Krystyny Pisarkowej pt. „Obrazowość języka muzycznego” odbędzie się 21 bm. o godz. 18 przy ul. Sławkowskiej 17.

● Zarząd Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Endokrynologicznego informuje o posiedzeniu naukowym, które odbędzie się dnia 21 października br. o godz. 19 w sali wykładowej i Kliniki Ginekolo-Polożn. AM, ul. Kopernika 23.

CO, GDZIE, KIEDY?
Sobota Piotra 19-20 Niedziela Ireny

TEATRY
SOBOTA
IM. SŁOWACKIEGO: Krakowscy i górale (zamkn.) — 18.30, SALA KLUBU ZZK: Adela i stressy — 19.15, STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15, KAMERALNY: Kaligula — 19.15, FIZYKI: Rozmaitości: W pustyni i w puszczy — 11. Wojna i pokój — 19.15, LUDOWY: Ziola rybka — 11, Sen nocny letniej — 19.15, RAPSOZYCZNY: Sól atycka — 19.15, MUZYCZNY: Zamek księcia Słobrodzkiego, Francesca da Rimini, Romeo i Julia — 14, GROTESKA: Dzikie łabędzie — 12, Tarantoga — 19.15, KOLEJARZA: Nasza żoniuś — 19, TEATR 38: Dwie przygody Lemuela Gulliwera — 20.15, JAMA MICHALIKA: A to ci wesele — 22.30.

PFK pod dyr. K. Missony. W progr.: Mozart, Brahm — godz. 19.30.

NIEDZIELA
IM. SŁOWACKIEGO: Don Juan — 19.15, SALA KLUBU ZZK: Adela i stressy — 19.15, STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15, KAMERALNY: Kaligula — 19.15, FIZYKI: Rozmaitości: W pustyni i w puszczy — 11, Wojna i pokój — 19.15, LUDOWY: Ziola rybka — 11, Sen nocny letniej — 19.15, RAPSOZYCZNY: Sól atycka — 19.15, MUZYCZNY: Zamek księcia Słobrodzkiego, Francesca da Rimini, Romeo i Julia — 14, GROTESKA: Dzikie łabędzie — 12, Tarantoga — 19.15, KOLEJARZA: Nasza żoniuś — 19, TEATR 38: Dwie przygody Lemuela Gulliwera — 20.15, JAMA MICHALIKA: A to ci wesele — 22.30.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO w Tarnowie: Dwa klony — 10.30, Asystent — 19.

APTEKI
SOBOTA
Mogilska 16, Długa 4, Karłowicka 23, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4 (dyżur tylko w niedzielę), Zwierzyniecka 7, Os. Centrum A — N. Huta.

NIEDZIELA
Dyżury — jak w sobotę.

RADIO
SOBOTA
5.30: Wład., 5.36: Muzyka, 6.27: Omów. aud. szkolnych, 6.30: Dziennik, 6.40: Muzyk., 6.50: Główny, 7.00: Dziennik, 7.50: Piosenka dnia, 8.30: Wład., 8.35: Muzyk., 9.05: Monteverdi: Lamanto d'Arliana, 9.20: „Kraj walczy!” aud. dok., 9.45: Kurs jęz. rosyjskiego, 10.00: Z różnych stron świata, 10.40: „Zimowy dzień” opow., 11.00: Utwory komp. polskich, 11.25: Aud. dla wsi, 11.35: Mel. lud. 12.05: Wład., 12.15: „Kandydy Jaska pojedzie!” aud. st. muz., 13.00-13.45: Przerwa, 13.45: Muzyk., 13.45: Koncert żywcem, 14.25: Radio-klama, 14.30: „W sprawach zawodowych”, 14.45: „Błękitna szafeta”, 15.00: Pieśń komp. weg. 15.30: Dla dzieci aud. st. muz., 16.00: Wład., 16.05: Piosenka skąd przybysz?” aud. st. muz., 16.30: Rozmowy o sporcie, 16.40: Rzeczowski mag. rozmaitości, 17.00: Aud. reg., 17.30: Muzyk., 17.45: Dziennik krak., 17.55: Aud. cwiata, 18.05: Polskie piosenki, 18.30: Na krakowskim rynku, 18.50: Fel. M. Jorsta, 19.00: Wład., 19.05: Muzyka i aktualności, 19.30: „Majtyśkowie!”, 20.00: Transmisja meczu piłk. Legia Warszawa — Górnik Zabrze, 20.45: Muzyk., 21.00: Z kraju i ze świata, 21.27: Kronika sport., 21.40: Muzyk., 22.00: „Parnasik”, 22.30: Kacik melomana, 23.00: Gra ork. tan., 23.30: Muzyka tańeczna, 23.50: Wład., 24.00: Muzyk., 2.00: Hymn.

NIEDZIELA
6.03: Muzyk. poranna, 6.30: Wład., 7.20: Omów. programu, 7.30: Dziennik por., przegląd prasy, 7.50: Muzyk., 8.30: Wład., 8.35: „Radio-problemy”, 8.50: Koncert solistów, 9.20: Fel. literacki, 9.30: Transkrypcje instrumentalne i ork. popularnych aril operetkowych, 10.00: „Rozmaitości muzyczne”, 10.30: Wybrane nowele „Trzej nieznajomi”, 11.00: Mel. filmowe, 11.20: „Zespół” Dziwiliąka”, 11.45: Muzyk. ludowa Ukrainy, 12.05: Wład., 12.10: Poranne symfoniczne, 13.10: „Technika i Problemy”, 13.30: „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”, 14.00: „Sobie tużawili” montaż poet. w wyk. Teatru Poezji w Sanoku, 14.30: Koncert żywcem, 15.00: Słuch. J. Guze pt. „Ludka i inni”, — „Mate kobietki”, 15.45: „Wiersze poetów radzieckich”, 16.00: Wiosny Łajkonika, 16.05: Piosenki śpiewa Doris Day, 16.20: „Herold piękności greckiej” wspomnienie W. Blachuta, 16.30: Konc. Chopinowski, 17.00: Wład., 17.05: Feliton na tematy międzynarodowe, 17.15: Muzyk. tan., 17.30: „Program z dywanikiem”, 18.45: Sława „Mazowsze”, 19.00: „Mała wycieczka w rzeczywistość” słuch. według op. D. Waugh, 19.30: Muzyk. tan., 20.00: Rewia piosenek, zap. L. Kydrzyński, 20.30: Koncert estradowy, 21.00: Dziennik wieczorny, 21.22: Wład. sportowe i wyniki „Toto-Lotka”, 21.25: Do tańca gra E. Garner, 21.40: „W 70-lecie otwarcia Teatru im. Słowackiego” aud. w opr. A. Woycieckiego, 22.00: Ogólnopolskie wlad. sportowe, 22.30: Krakowskie aktualności sportowe, 22.30: Cesta i melodia tańecznych, 23.50: Ort. wlad., 24.00: Hymn i koniec audycji.

KINA
SOBOTA
APOLLO: Ludzie i bestie cz. I i II (radz., 16 lat) — 10, 14.30, 19, CHEMIK: Smak miodu (ang., 18 lat) — 19, ISKIERKA: Gangsterzy i filantropi (pol., 14 lat) — 17, 19, KRAKUS: Cichy Don s. I (radz., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, KULTURA: Okup (USA, 16 lat) — 18, 20.15, MASKOTKA: Jazz, jazz, jazz (ang., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Stokrotka (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MIKRO: A jeśli to miłość (radz., 16 lat) — 17.45, 20, MINIATURA: Skarby Gwinea, Zycie trwa, Miasto Sacki — 11, 12, 13, 16, Program dla dzieci — 15, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, MELODIA GWAR: Dłuby kawalerskie (radz., 14 lat) — 14.45, 17, 19.15, RUTANDA: Zmarły wychwytany s. II (radz., 18 lat) — 15, 17, SZTUKA: Łażnia (radz., 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 17.30, 19.30, UCIECHA: Viridiana (meks.-hiszp., 18 lat) — 16, 18, 20.15, WANDA: Człowiek idzie za słońcem (radz., 9 lat) — 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: Komieczny świat Haralda Lloyda (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, WOLNOSC: Zabawa na sto dwa (ang., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHERNY SP. Bawie (ang., 22.30), WRZOS: Konik polny (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: Sierżoza (radz., 12 lat) — 15, 17, 19, — ZWIAZKOWIEC: Wład. smutku — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: Haszek i Jego Szwajk (radz., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT m. sala: Ballada o żołnierzu (radz., 14 lat) — 15, 17, 19.30, ŚWIATOWID: Zawrót głowy (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30, ŚWIATOWID m. sala: Szkoła nowotw (CSRS, 14 lat) — 17, 19, BALLADYNA: Jak być kochaną (pol., 18 lat) — 17, 19, ORION — Podłże: Szminka do ust (wl., 16 lat) — 18.

NIEDZIELA
CHEMIK: Czekaj na mnie (radz., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, — Jazz, jazz, jazz (ang., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Kosmos wyzywa (radz., 7 lat) — 10, 12, — Stokrotka (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MINIATURA: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, — Skarby Gwinea — Zycie trwa — Miasto Sacki — 16, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 16.30, 18.30, WISLA: Sprawa 306 (radz., 12 lat) — 11, 13, — Opętanie (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: Krawiec i księżka (CSRS) — 14, — Zdarzyło się w Rzymie (wl., 18 lat) — 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT m. sala: Troje z lasu (radz., 12 lat) — 15, 17, 19.30, — ŚWIATOWID m. sala: Być albo nie być (USA, 16 lat) — 17, 19.15, BALLADYNA: Program dla dzieci — 15.30, 18, 20.30, ŚWIATOWID: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, — Skarby Gwinea — Zycie trwa — Miasto Sacki — 16, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 16.30, 18.30, WISLA: Sprawa 306 (radz., 12 lat) — 11, 13, — Opętanie (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: Krawiec i księżka (CSRS) — 14, — Zdarzyło się w Rzymie (wl., 18 lat) — 19.

NIEDZIELA
CHEMIK: Czekaj na mnie (radz., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, — Jazz, jazz, jazz (ang., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Kosmos wyzywa (radz., 7 lat) — 10, 12, — Stokrotka (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MINIATURA: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, — Skarby Gwinea — Zycie trwa — Miasto Sacki — 16, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 16.30, 18.30, WISLA: Sprawa 306 (radz., 12 lat) — 11, 13, — Opętanie (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: Krawiec i księżka (CSRS) — 14, — Zdarzyło się w Rzymie (wl., 18 lat) — 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT m. sala: Troje z lasu (radz., 12 lat) — 15, 17, 19.30, — ŚWIATOWID m. sala: Być albo nie być (USA, 16 lat) — 17, 19.15, BALLADYNA: Program dla dzieci — 15.30, 18, 20.30, ŚWIATOWID: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, — Skarby Gwinea — Zycie trwa — Miasto Sacki — 16, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 16.30, 18.30, WISLA: Sprawa 306 (radz., 12 lat) — 11, 13, — Opętanie (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: Krawiec i księżka (CSRS) — 14, — Zdarzyło się w Rzymie (wl., 18 lat) — 19.

NIEDZIELA
CHEMIK: Czekaj na mnie (radz., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, — Jazz, jazz, jazz (ang., 14 lat) — 15.30, 17.45, 20, MELODIA: Kosmos wyzywa (radz., 7 lat) — 10, 12, — Stokrotka (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MINIATURA: Program dla dzieci — 11, 12, 13, 15, — Skarby Gwinea — Zycie trwa — Miasto Sacki — 16, — Wieczór kawalerski (USA, 18 lat) — 17, 19, TEŻGA: Kobieta w szlafroku (ang., 16 lat) — 16.30, 18.30, WISLA: Sprawa 306 (radz., 12 lat) — 11, 13, — Opętanie (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: Krawiec i księżka (CSRS) — 14, — Zdarzyło się w Rzymie (wl., 18 lat) — 19.

NIEDZIELA
CHEMIK: Czekaj na mnie (radz., 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 10.15, 11.15, 12.15, — Jazz, jazz, jazz (ang., 14 lat) — 15.30, 17.45,